



POZNAN
NIEDZIELA
1
PONIEDZIAŁEK
2
WRZESIEŃ
1968
Wydanie AB
Nr 208 (7634)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Korespondencja PAP z Pragi

Współudział społeczeństwa w przywracaniu ładu i spokoju w Czechosłowacji

Uruchamianie zakładów przemysłowych ◆ Praca nad dokończeniem żniw ◆ Narady partyjne

Korespondenci PAP w Pradze donoszą: piątek, 30 sierpnia był dniem, który z całą wyrazistością uzewnętrzniał toczącą się w Czechosłowacji walkę między znaczną częścią społeczeństwa dążącego do normalizacji, której osiągnięcie może być przez wykonanie postanowień rozmów moskiewskich, z elementami antysocjalistycznymi, usiłującymi za wszelką cenę przeszkodzić realizacji tego porozumienia.

Wiele faktów pozwala stwierdzić, że górę bierze zdrowa tendencja do normalizacji. W stolicy, Pradze, zniesiono godzinę policyjną. W związku z tym zarządzeniem rząd czechosłowacki zwrócił się do ludności, by w dalszym ciągu zachowała spokój i nie ulegała dywersyjnym próbom prowokacji, których celem jest sianie zamętu i organizowanie zamieszek. Noc minęła w Pradze całkowicie spokojnie. W coraz szerszej mierze w utrzymywaniu ładu bierze udział policja czechosłowacka, współpracując z patrolami radzieckimi. Znaczna ilość czołgów radzieckich została wycofana z samego miasta i stacjonuje obecnie w niektórych miejscowościach w odległości kilku kilometrów od Pragi.

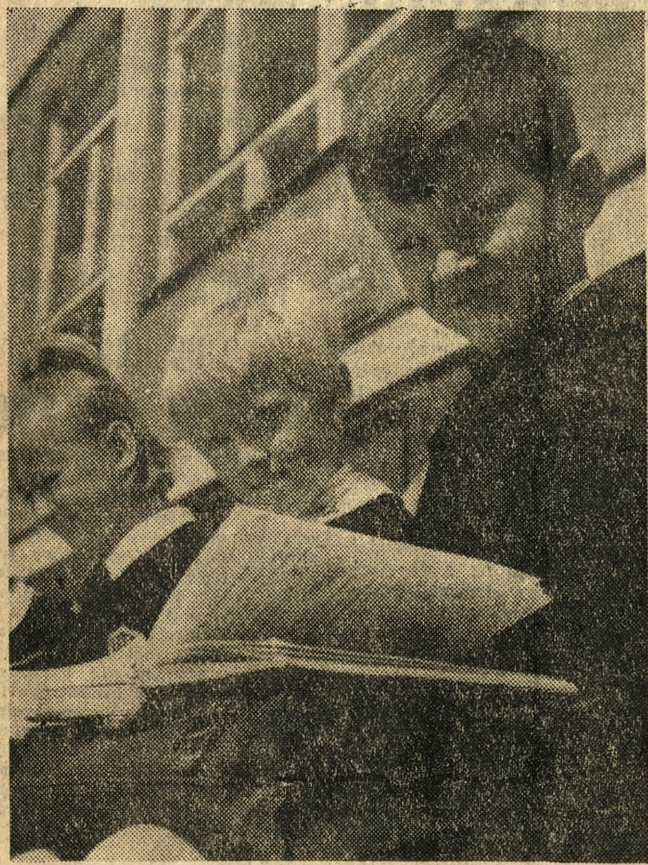
Wizyta ekspertów atomowych NRF w Izraelu

Egipska opinia publiczna zaniepokojona jest zacieśnianą się współpracą między zachodnioniemieckimi fizykami nuklearnymi a ekspertami atomowymi Izraela. Dziennik „El Gumhuria” donosi w numerze sobotnim o zapowiadanej na wrzesień wizycie w Izraelu 13 zachodnioniemieckich fizyków nuklearnych. Mają oni przedyskutować sprawę pomocy technicznej i naukowej NRF w związku z zamiarami wyprodukowania przez Izrael bomby atomowej. (PAP)

Witaj szkoło!

Jutro, w poniedziałek, 2 bm. rozpoczyna się rok szkolny 1968/69. Na ławach szkół wszystkich typów zasiądzie w całym kraju ponad 8 milionów dzieci i młodzieży.

CAF — fot. Uchymiak



pięta i jest w pełni zdane do użytkowania. Fakt ten świadczy o trwającej aktywności elementów antysocjalistycznych, które przeciwdziałają

Dokończenie na str. 2

Propozycje pomocy dla ludności Białej

Osiągnięcie porozumienia między rządem federalnym Nigerii a przedstawicielami secesyjnej Białej pozostaje nadal otwartą sprawą. W piątek odbyły się dwie delegacje spotkały się ponownie w Addis Abebie, aby by odpowiedzieć na konkretne propozycje wysunięte w środę przez cesarza Etiopii, Haile Selassie. Propozycje te dotyczyły sposobu dostarczenia transportu z lekami i żywnością dla ludności Białej. (PAP)

Akcja szczepień przeciwko Heine-Medina dobiega końca

Dodatkowe terminy we wrześniu

Masowa akcja szczepień dzieci przeciw typowi III wirusa choroby Heine-Medina dobiega końca. Obecnie tylko w niektórych województwach czynne są pojedyncze punkty szczepień. Np. w Warszawie czynny jest — do 31 bm. włącznie — punkt szczepień przy ul. Hożej 53. Również w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni, Sopocie utrzymo nadal po jednym punkcie szczepień. Ponadto w województwach: łódzkim i gdańskim — w każdym mieście powiatowym oraz w miejscowościach nadmorskich i kuracyjnych otwarte są pojedyncze punkty szczepień.

Masowe szczepienia dzieci przeciw typowi III wirusa Heine-Medina prowadzone są obecnie jeszcze tylko w Poznaniu i woj. poznańskim. Późniejszy termin szczepień w tym rejonie spowodowany został koniecznością zachowania 4-tygodniowej przerwy od przeprowadzonych uprzednio maso-

Brutalna akcja policji w Brazylii

Z Rio de Janeiro donoszą, że w stolicy Brazylii doszło do krwawych starć pomiędzy policją a studentami. Czterech studentów zostało rannych, jeden z nich walczył ze śmiercią, 40 aresztowano.

Uzbrojone oddziały policji wdarły się na teren Uniwersytetu. Policjanci wyłamali drzwi, bili młodzież pałkami i żelaznymi prętami oraz strzelali. (PAP)

Uwolnienie załogi i pasażerów „Boeing 707”

Agencja AFP donosi w sobotę z Algieru, że według nieoficjalnych informacji, zezwolono wczoraj rano członkom załogi izraelskiego samolotu „Boeing-707” oraz pięciu pasażerom na opuszczenie Algieru. Wyższy urzędnik ambasady włoskiej towarzyszył im do samolotu włoskich linii lotniczych „Alitalia” którym odlecieli do Rzymu. (PAP).

W rocznicę napaści

hitlerowskiej

Antywojenny wiec ludności stolicy

31 sierpnia — w przeddzień 29 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę — odbył się w Warszawie wiec antywojenny ludu stolicy. Warszawski „Torwar”, szczerze wypełnili przedstawiciele zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji, młodzieży i Wojska Polskiego.

Na wiec przybyli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i premierem Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele stronnictw politycznych, gospodarze miasta, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, ZBoWiD-u.

Wiec otworzył I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

Następnie obszernie przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Zebrani w skupieniu i z wielką uwagą wysłuchali przemówienia szefa rządu polskiego. Po szczególne fragmenty przemówienia były przyjmowane gorącymi oklaskami. (PAP).

Johnson apeluje o zlikwidowanie rasizmu

W przemówieniu, przygotowanym z okazji Labor Day, święta obchodzonego w tym roku w USA w dniu 2 września, prezydent Johnson zwrócił się do narodu, wzywając go do zlikwidowania rasizmu, nędzy i ciemnoty.

W latach sześćdziesiątych — twierdził prezydent — Stany Zjednoczone podjęły największe wysiłki w tym kierunku, ale dotknęły one zaledwie powierzchnię tych problemów, toteż naród musi nadal dążyć do wytkniętego celu. (PAP)

Święto narodowe DRW



W poniedziałek, 2 bm. przypada święto narodowe Demokratycznej Republiki Wietnamu. Naród tego kraju obchodzi je w warunkach walki z brutalną agresją amerykańską. Na zdjęciu: alarm lotniczy w wiosce V. w prowincji Quang Binh — dzieci rozbiegają się rowami przeciwnościami, ułatwiającymi bezpieczną komunikację w razie nalotu amerykańskiego.

CAF — VNA

W Wietnamie Południowym

Uderzenia na lotniska i bazy wojskowe USA

Według doniesień Agencji France Presse siły narodowo-wyzwoleńcze Wietnamu południowego przeprowadziły w piątek i sobotę szereg operacji w następujących rejonach Wietnamu: wybrzeża środkowego, delty Mekongu, Półwyspu Centralnego, oraz w prowincjach północnych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Głównymi obiektami ataków były bazy wojskowe, lotniska, oraz koncentracje wojsk amerykańskich i reżimowych.

Partyzanci utrzymują swoje stanowiska w środkowym rejonie wybrzeża wschodniego. Jak już donosiliśmy, w piątek jednostki partyzantów zaatakowały ugrupowania wojsk amerykańskich i reżimowych w rejonie miasta Quang Ngai. Partyzanci zdobyli, w tym rejonie dwie wioski zajęte przez oddziały wojsk reżimowych.

W sobotę rano jednostki rakietowe sił narodowo-wyzwoleńczych ponownie ostrzelały lotnisko bazy Da Nang. Zaciełte walki zaczęły się również w rejonie starożytnej stolicy cesarskiej Hue.

Rejonem ostrych walk jest również Półwysp Centralny. Silny ogień rakietowy i moździerzowy wyrządził duże straty Amerykanom w rejonie miasta Pleiku. Celem ostrzału artylerii sił narodowo-wyzwoleńczych było tutaj lotnisko.

PAP

W 29 rocznicę Września

Hold poległym Dzisiaj promocja oficerów

Wczoraj w przeddzień wybuchu II wojny światowej i najazdu hitlerowskiego na Polskę. Poznań oddał hołd poległym o wolność naszej ojczyzny. Tu w Poznaniu na stokach Cytadeli na Cmentarzu Bohaterów spoczywają żołnierze polscy i radzieccy, którzy zapłacili najwyższą cenę za wolność naszego miasta.

Po południu przed Pomnikiem Bohaterów zgromadziły się delegacje organizacji społecznych, przedstawiciele zakładów pracy i instytucji, młodzieży. Przybyła również delegacja pociągu przyjaźni z ZSRR. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego delegacje złożyły wieniec przed pomnikiem i na grobach żołnierzy. Wieczorem ulicami miasta przeszedł capstrzyk wojskowy.

Dzisiaj o godzinie 10 przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich odbędzie się uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Organizatorzy serdecznie zapraszają społeczeństwo Poznania na tę podniosłą dla nas wszystkich uroczystość. (jk)

Zjazd przesiedleńców

Bezczelna prowokacja w Berlinie zachodnim

Bezczelnymi żądaniami zmiany granic rozpoczęła się w sobotę przed południem w Berlinie zachodnim prowokacyjna impreza zorganizowana przez odwołane związki przesiedleńcze NRF i Berlina zachodniego.

Na forum tzw. „ogólnoniemieckiego parlamentu” i w obecności czołowych reprezentantów senatu zachodnioniemieckiego, przewodniczący federalnego „Związku przesiedleńców”, deputowany do Bundestagu z ramienia SPD, Reinhold Rehs, domagał się zapewnienia, że uznanie granicy na Odrze i Nysie w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Prowodzący zachodnioniemieckich rewizjonistów podkreślił, że „ograniczenie podstawowych pozycji (chodzi o bońskie roszczenia terytorialne — red.) przez aluzję o rezygnację z nich musi być wykluczone”. (PAP)

Gowon weźmie udział w „szczycie” OJA

Rzecznik federalnego rządu Nigerii oświadczył w piątek w Algierze, że generał Gowon weźmie udział w konferencji na szczycie państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej, która odbędzie się tutaj we wrześniu br. — donosi Agencja Reutersa. (PAP)

Sytuacja w Kongo-Brazzaville nadal zaostrza się

Według doniesień agencji zachodnich w Kongu, dwóch byłych ministrów rządu Kongo-Brazzaville, Andre Hombessa i Michel Bindi, wraz z 70 in. r. ktorami wojskowymi oraz członkami organizacji młodzieżowej, znajdują się w obozie szkoleniowym, zwanym preżutem „obozem meteorologicznym”, w stanie oblężenia przez armię rządową.

Prezydent Konga — Brazzaville Alphonse Massamba — Debat we wczorajszym wystąpieniu radiowym wezwał wszystkich członków organizacji młodzieżowej do złożenia broni i połączenia się ze swoimi „braćmi z armii”.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady i burze, głównie na zachodzie. Temperatura maksymalna od 18 stopni na zachodzie do 22 — na północnym wschodzie.



Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1
się czynnie realizacji decyzji partii i rządu CSRS.
W dalszym ciągu trwają

„Kariera“ Zdenka Szilgana Korespondencja „Interpress“

Też fałszywych informacji i tendencyjnych kłamstw słyszało się w Pradze w ciągu minionego tygodnia i zapewne usłyszy się jeszcze wiele dalszych. Lekko-myślnością byłoby bowiem sądzić, że ta wezbrana oszukańcza fala opadnie od razu.

Na kilka godzin przed opublikowaniem oficjalnego komunikatu o wynikach rozmów moskiewskich, długowłosi młodzienci zaczęli rozrzucać na Václavskim náměstí ulotki wypaczające sens tych rozmów i wzywające do odrzucenia ich wyników. W ulotce, która leży teraz przede mną, wysuwa się na najwyższy piedestał takich ludzi, jak Szilgan, Slavik, Hanzelka i inni, którzy objawili się na nielegalnym „zejeździe“ KPCZ. Kim są ci ludzie? Może — przykładowo — kilka słów o pierwszym z wymienionych.

Zdenek Szilgan obwołał się członkiem Prezydium KC, a nawet... pełniącego obowiązki Aleksandra Dubczeka podczas jego nieobecności. Ten człowiek, o wręcz napoleońskim zacięciu, działając w oparciu o skrajne koła miejscowych „jastrzębi“, wszelkimi środkami rwał się do władzy. Liczył na to, że w ogólnym zamęcie uda mu się zrobić błyskawiczną karierę.

Do niedawna w Czechosłowacji niewiele w ogóle słyszano o Zdenku Szilganie. 41 lat, urodzony w północnych Czechach, dyrektor naukowo-badawczego Instytutu Ekonomiki Przemysłu i Budownictwa. To właściwie wszystko, co można by o nim powiedzieć. Lu dzie znający go bliżej dodaliby jeszcze kilka cech osobistych: zarozumiały, egoista, żądny władzy.

Nigdy nie zajmował się działalnością partyjną, jeżeli nie liczyć niespodziewanego wyboru na członka Komitetu Miejskiego KPCZ w Pradze w lutym tego roku. A ostatnio, równie niespodziewanie, Szilgan awansował na członka tzw. „Prezydium KC“.

W Pradze uważa się, że kampania na rzecz „neutralności“, rozpętana po wyjeździe prezydenta Svobody do Moskwy, jest w znacznej mierze dziełem Szilgana, choć publicznie oświadcza on, że „na neutralność jeszcze za wcześnie“.

Jako ekonomista z wykształcenia Szilgan ma, oczywiście, własne „teorie“ ekonomiczne. Ich istota sprowadza się do tego, że gospodarka narodowa Czechosłowacji powinna być poddana gruntownym przemianom i oparta wyłącznie na rynku kapitalistycznym.

To co zostało powiedziane chyba dość jasno nasławiło sylwetkę typowego koniunkturalnego politykiera, który w mętnej wodzie sierpniowej Pragi zamyślił wyłowić dla siebie jakieś wysokie stanowisko.

W. ARDATOWSKI

Kidnapier uprowadził dziecko w Los Angeles

4-letni Stanley Stalford, syn jednego z amerykańskich milionerów, został uprowadzony w środę z willi swego ojca w Beverly Hills w pobliżu Los Angeles. Uprowadzenia dokonał osobnik podający się za elektromontera. Zamknął on panią Stalford w szafie ściennej i umknął z dzieckiem. „Cadillakiem“ milionera. Następnego dnia nawiązał telefoniczny kontakt z rodzicami dziecka, żądając złożenia przy autostradzie w pobliżu lotniska okupu w wysokości 250 tysięcy dolarów. Gdy złożony przez Stalforda seniora okup został przez kidnapera podjęty, rozpoczęła się dramatyczna pogoń po ulicach Los Angeles. Za kończyła się ona kolidując czterech samochodów. Kidnapier usiłował umknąć ostrzeliwując się policji i używając dziecka jako tarczy. Zo stał jednak ujęty, dziecko całe i zdrowe oddane rodzicom, wraz z czterem milionem dolarów okupu znalezionym przy zloczyncy.

Pogrzeb księżnej Mariny

Jak donoszą agencje zachodnie z Londynu, w piątek w kaplicy St. George odbył się uroczystości po grzebowe zmarłej we wtorek księżnej Mariny, hrabiny Kentu. Pochochowana ona została na prywatnym cmentarzu, należącym do brytyjskiej rodziny królewskiej, w Frogmore, w Windsor Park. (PAP)

Dziślejserwis informacyjny
opracował: Jerzy Wołosek.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1/2 IX 1968 Nr 208 (7634)

liczne narady partyjne. W piątek w godzinach porannych za kończono posiedzenie Komitetu Miejskiego KPCZ w Pradze. W sobotę, 31 ubm, odbyło się posiedzenie plenum KPCZ, plenum obradowało w składzie sprzed tzw. XIV Zjazdu partii. W piątek odbyło się również posiedzenie rządu. Rząd uznał za niezbędne podjęcie nadzwyczajnych kroków w dziedzinie kontroli nad środkami masowego przekazu. Ministerstwu kultury i sprawiedliwości powierzono zadanie opracowania systemu kon

Książka L. Svobody

Wydawnictwo polityczne Ukrainy przygotowało do druku w języku ukraińskim drugie wydanie książki prezydenta CSRS Ludvika Svobody pt. „Od Buzułuku do Pragi“.

Książkę tę — jak stwierdza autor przedmowy — do nowego wydania — napisał on głównie z myślą o młodzieży Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

Manewry policji zachodniemieckiej

Zachodniemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiedziało zorganizowanie manewrów Grenzschutzu i policji NRF w ramach realizacji uchwał o stanie wyjątkowym. Manewry te odbędą się w dniach od 22 do 24 października br. na terenie dolnej Saksonii.

Podobne ćwiczenia Grenzschutzu i policji zachodniemieckiej były przeprowadzone w kwietniu ub. roku w południowej części NRF. Uczono się wówczas metod walki z demonstrantami na ulicach miast. Wzięło w nich udział wiele tysięcy policjantów z Hesji, Bawarii i Badenii — Wirtembergii. Manewry odbywały się w strefie między Wuerzburgiem a Bad Mergentheim. PAP

Dodatkowe szczepienia we wrześniu

Dokończenie ze str. 1

trudności z zaszczepieniem dziecka — nie zgłosiło się jeszcze ok. 2 mln. dzieci. Sprawa jest tym bardziej poważna, iż już za kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny, a więc wśród uczniów znajdzie się znaczna liczba dzieci jeszcze nie zaszczepionych. Rodzice, którzy nie zadbał o to, by ich dzieci zostały poddane szczepieniu, powinni zdawać sobie sprawę, że skutków, jakie mogą być tego następstwem, Heine-Medina — jak wiadomo — nosi również miano paraliżu dziecięcego, przy czym atakuje szczególnie dzieci najmłodsze.

Odpowiedzialność za zdrowie własnych dzieci, a także obowiązki obywatelskie, nakazują więc dbałość o poddanie dziecka szczepieniu. Żadne dziecko, u którego nie ma przeciwciał lekarskich (np. ciężka choroba) nie powinno być pominięte w tej wielkiej akcji profilaktycznej, prowadzonej z tak wielkim nakładem kosztów państwa i wysiłków służby zdrowia.

Z tych właśnie względów w pierwszych dniach września uruchomione będą w całym kraju dodatkowe punkty szczepień. Służba zdrowia po powrocie dzieci z wakacji do stałych miejsc zamieszkania i otrzymaniu list szczepień z innych województw gdzie szczepiono dzieci na koloniach i obozach — przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę szczepień we wszystkich szkołach, żłobkach, domach dziecka itp.

Akcja dodatkowych szczepień zakończy się ostatecznie 15 września. Po tym terminie nie będzie już możliwości przeprowadzania szczepień dzieci przeciwko typowi III wirusa Heine-Medina. (PAP)

troli prasy. Do tych zadań w stanie powołany urząd, na czele tego urzędu stanie Jozef Vohnout. (PAP)

Pogróżki Izraela pod adresem Egiptu

Prasa ZRA w sobotnich numerach zwraca uwagę na pogróżki izraelskie pod adresem Egiptu, co zwykle jest zapowiedzią nowych prowokacji izraelskich.

Półoficjalny organ egipski „Al Ahrām“ pisze na pierwszych kolumnach: „Izrael przygotowuje nową agresję na kraje arabskie“. Dziennik nawiązuje do oświadczenia izraelskiego ministra obrony Dajana, w którym zawarta została wyrażona pogróżka pod adresem ZRA.

W dniach 28 i 29 sierpnia szef misji ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Bull spotkał się w Kairze z wyższym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych Goharem na temat incydentu zbrojnego w strefie Kanału Sueskiego. Jak zaznacza Bull w raporcie przedłożonym w ONZ, Gohar podkreślił, że żadne jednostki wojskowe ZRA nie brały udziału w akcji na terytorium opartym przez Izrael w strefie Kanału Sueskiego i, że ZRA ściśle przestrzega porozumienia o przerwaniu ognia.

Cała prasa egipska pisze, że wojska ZRA postawione są w stan wzmożonej czujności na wypadek ataku podobnego do ostrzeliwania rafinerii ropy naftowej w Suezie w październiku ub. roku. (PAP)

Dywersja pod szyldami naukowo-kulturowymi

Wzrasta aktywność Bonn w Europie południowo-wschodniej

Jak donosi agencja ADN, rząd zachodniemiecki opracował tajny plan wzmożonej aktywności, skierowanej przeciwko socjalistycznym krajom Europy południowo-wschodniej.

Agencja, powołując się na dobrze poinformowane koła bońskie — stwierdza, że w połowie bież. roku ujawniono szczegóły tego planu, opracowanego już 14 listopada ubr. i zmodyfikowanego, w celu „przystosowania go do aktualnych okoliczności“. Przewiduje on podjęcie następujących posunięć:

— bardziej energicznego kierowania organizacjami odpowiedzialnymi za kontakty z Bułgarią, CSRS, Jugosławią, Węgrami i Albanią;

— intensywniejszego wykorzystywania możliwości dywersyjnych w krajach bałkańskich, opierając się na współpracy zachodniemieckogreckiej;

— rozbudowę „stowarzyszenia dla Europy południowo-

Przemówienie radiowe min. Jabłońskiego

1 września br. o godz. 12.10 w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich Polskie Radio nada przemówienie do nauczycieli ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryka Jabłońskiego.

2 września br. o godz. 9.00 w programie I Polskie Radio transmitować będzie z Koszalina przemówienie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryka Jabłońskiego z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Centralne obchody Dni Lotnictwa Polskiego

Spotkanie przodowników szkolenia

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie centralne obchody tegorocznych Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego, zorganizowane pod protektoratem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Obchody te wiążą się z 25-leciem Wojska Polskiego, 50 rocznicą powstania pierwszej jednostki lotniczej w Polsce oraz 40-leciem utworzenia Aeroklubu Krakowskiego.

Obchody zainaugurowało spotkanie przodowników wojskowego szkolenia lotniczego, uczestników współzawodnictwa o tytuł klucza i załogi służby socjalistycznej. Tę szlachetną rywalizację zainicjował personel latający jednostki, kontynuującej tradycje sformowanego na ziemi radzieckiej — 2 pułku lotnictwa nocnych bombowców „Kraków“.

Dowodcy kluczy i załóg służby socjalistycznej spotkali się z przedstawicielami dowództwa wojsk lotniczych.

Dotychczas 50 kluczy i 10 załóg zdobyło już ten zaszczytny tytuł. Do rywalizacji dla uczczenia 25-lecia Wojska Polskiego oraz na cześć V Zjazdu partii przystąpiły dalsze 42 klucze. Z tego 10 tytuł ten już zdobyło, 25 zaś spełniło warunki do jego otrzymania.

*

Na uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Aeroklubu PRL z okazji Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego oraz 40-lecia utworzenia tej organizacji w podwawelskim grodzie przybyli m. in. dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski oraz dowódca wojsk obrony powietrznej kraju gen. bryg. pilot Roman Paszkowski.

Zgromadzeni serdecznie powitali przedstawicieli dowództwa wojsk Układu Warszawskiego gen. majora Borysa Kabiszewa oraz konsula ZSRR w Krakowie Wasyla Miedowa.

Obchody zainicjował prezes Zarządu Głównego Aeroklubu PRL — Stefan Antosiewicz. Z kolei zabrał głos prezes krakowskiego koła tej organizacji Roman Jaworowski, który pieczętując 40-letni dorobek podkreślił osiągnięcia aeroklubu w upowszechnianiu sportu samolotowego w Polsce. (PAP)

Obchody zainicjował prezes Zarządu Głównego Aeroklubu PRL — Stefan Antosiewicz. Z kolei zabrał głos prezes krakowskiego koła tej organizacji Roman Jaworowski, który pieczętując 40-letni dorobek podkreślił osiągnięcia aeroklubu w upowszechnianiu sportu samolotowego w Polsce. (PAP)

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Pacjentem jest 58 letni mężczyzna, Elie Zaob, ojciec pięcioro dzieci. Dawca to 38-letni spawacz, „amothé, który zmarł z powodu wylewu krwi do mózgu.

Na 35 operacji transplantacji serca do tej pory udało się utrzymać przy życiu 14 pacjentów. (PAP)

W sobotę rano w Montrealu przeprowadzono 35 na świecie, a trzecią w Kanadzie operację przeszczepienia serca.

Szanowni Towarzysze, Obywatele!

Przemawiam do Was w 29-tą rocznicę tragicznego września 1939 roku.

29 lat temu od strony granicy hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy z Zachodu — od strony hitlerowskich Prus Wschodnich, które były bramą wypadów niemieckiego militarystów na wschód i na południe, w odległości stu kilkudziesięciu kilometrów od naszej stolicy — od Bałtyku w Gdańsku — i po przez już przed tym ujarzmioną Czechosłowację od południa — na osamotnioną Polskę runęła hitlerowska nawała. Jest to data, która wbiła się w historyczną pamięć narodu na zawsze, której czas nie zacierza a przeciwnie uwypukla co roku — a w tym roku szczególnie, jej tragiczną wymowę — nie tylko przetrząsa dla naszego narodu. Przemina pokolenia, o-
dejdziemy ostatni żywi świadkowie, a 1 września 1939 r. po zostanie w świadomości narodu polskiego gorącym punktem jego dziejów, pozostanie wiecznym żywym przypomnieniem a zarazem ostrzeżeniem i nakazem czujności warunkującej nasz naródowy byt i naszą państwową niepodległość.

Cena 6 milionów istnienia ludzkiego

Ów piątek sprzed 29 lat był dla Polaków nie tylko dniem agresji hitlerowskich Niemiec, dniem, który rozpoczął drugą wojnę światową. Był to jednocześnie pierwszy dzień realizacji przemyslanego do najdrobniejszych szczegółów planu eksterminacji narodu polskiego. Celem napadów brunatnych hord — spadkobierców w prostej linii wiecznie antypolskie go militarystów niemieckich było nie tylko państwo polskie, był naród polski we współczesnych dziejach Europy. Jest to jedyny przykład podjęcia wojny ze świadomym ludobójczym zamysłem. Naród polski był na początku tej ludobójczej kolejki. W swej 1000-letniej historii naród polski przeszedł przez wiele wojen. Ale przez taką, w której chodziło o jego biologiczne przetrwanie, przeszedł przez tylko jedną — tę ostatnią.

Faszystowscy ludobójcy wymordowali dwadzieścia dwa procent ludności zamieszkałej 1 września 1939 r. w ówczesnych granicach Polski. Takich strat nie poniosł żaden naród. O charakterze eksterminacyjnych planów realizowanych przez Trzecią Rzeszę świadczy fakt, że z przeszło 6 mln obywateli polskich, którzy stracili życie w toku drugiej wojny światowej, tylko dziesiąta część zginęła w bezpośrednich działaniach wojennych. 90 proc. zostało przy pomocy wszystkich znanych i nie znanych dotychczas metod od egzekucji, poprzez obozy koncentracyjne, komory gazowe, śmierć głodową, wycieńczenie biologiczne — świadomie, z pełną premedytacją wymordowanych.

Świadomość tego co nadchodzi nie była przed wrześniem dużej części narodu polskiego obca. Pierwszą powiedziałem faszyzmowi do końca, nie kładąc na szalę dziejową nasze istnienie państwowe i narodowe. A wiedziliśmy co to znaczy. Ogromne było bohaterstwo polskiego żołnierza. Osamotniony, w wyniku głupiej antynarodowej polityki rządów przedwojennych, pozbawiony obiecaną mu przez Zachód pomocy, odcięty i przeciwstawiony jednemu potencjalnemu sojusznikowi, który przyniósł później Polsce wyzwolenie — Związkowi Radzieckiemu — ofiarne walczył żołnierz polski nieraz do ostatniego naboju. Na Westerplatte, na Helu, w Modlinie, pod Kutnem, w obleżonej Warszawie, wspólnie z całą ludnością.

Świadomość narodowa najszerzej warstw społeczeństwa polskiego okazała się ukuta z najszlachetniejszego kruszcu. Z bezgranicznej ofiarności, z bezgranicznego oddania ojczyźnie i narodowi. Symbolem tego były bataliony robotnicze, symbolem pozostanie komunisty Marian Buczek, wyłamujący kraty więzienia i ginący na przedpolach Warszawy, świadom, że ojczyzna to nie własność klas posiadających, lecz własność ludu pracującego.

Przyszły mroczny i krwawy lata hitlerowskiej okupacji. Wkład, jaki naród polski wniósł w rozgromienie niemieckiego faszyzmu jest olbrzymi. Sama Polska, jej obywatel, była przez długie lata o-

kupacji jednym wielkim frontem, na którym toczyła się nieustająca ani na chwilę walka. Jej zasięg był tak powszechny, że nie pozostawiał okupantowi nawet cienia złudzeń, co do szans wyłonienia polskiego Quislinga.

Składając dziś hołd pamięci bohaterstwa wrześniowego żołnierza, czcimy jednocześnie pamięć bohaterstwa żołnierzy frontu podziemnego, Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i dziesiątków innych patriotycznych organizacji. Krew przelana w walce z wrogiem ma jednakową wagę. Różna była tylko jej polityczna cena.

Walczyliśmy na wszystkich frontach

Walczyliśmy na wszystkich frontach. Najkrótszą drogą do ojczyzny i jedynie politycznie prawidłową — szło odrodzone Wojsko Polskie ze wschodu, walcząc u boku bohaterskiej Armii Czerwonej, która zadawała decydujący cios niemieckiemu faszyzmowi. To oni, synowie ludu radzieckiego, przeciwko któremu sanacja mobilizowała cały wysiłek swej propagandy i nie tylko propagandy, wyzwoili naszą ojczyznę, nie donosili do pełnej realizacji hitlerowskich ludobójczych planów. Braterstwo

niebo było wówczas jasne tak jak i tego lata. Pamięta to pokolenie, które to bezpośrednio przeżywało. Ale polityczne gromadzenie się chmur nad Europą i nad Polską, staczanie się Europy ku drugiej wojnie, przygotowywanej nieuchronnie przez imperializm niemiecki, zaczęło się zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej. I to etapami, poprzez zmiany układu sił w Europie. Niechęć przeciwstawienia się tym zmianom zbliżyła nas ku przepaści.

Dla zmartwychwstałej po 100 przeszło latach zaborów Polski widmo przyszłych niebezpieczeństw w niezmiennie od początku polityce antyradzieckiej rządów burżuazyjnych. Zapoczątkowała ją, szaleńcza z punktu widzenia polskiej racji stanu, wyprawa na Kijów, co oznaczało na przyszłość — przy kontynuowaniu antyradzieckiej polityki — zdanie się na łaskę i nie łaskę mocarstw zachodnich, które długie lata snuły plany zniszczenia Kraju Rad, naprzód przez swoją akcję bezpośrednią, gdy to nie wyszło, rękami Hitlera, a więc o trupię Polski czy z udziałem Polski, co wychodziło dla naszego narodu na to samo.

Tak to interes klasowy międzynarodowego imperializmu i naszej reakcji od początku pol-

niem mocarstw zachodnich. Różne tu były rachuby. Główną to antyradziecka. Jak bumerangiem uderzyły te rachuby w ich twórców.

Potem przyszła Nadrenia. Marzec 1936 roku. Wkroczenie wojsk hitlerowskich do strefy, na mocy traktatu wersalskiego, zdemilitaryzowanej. Wtedy jeszcze przed przekroczeniem mostu na Renie, Hitlerowi i niemieckim generałom trzęsły się portki. Jedną francuską dywizję wystarczyło, by nie tylko odrzucić wkraczające wojska, ale by skompromitować Hitlera jako awanturnika, wobec własnej burżuazji i własnych generałów, by obronić perspektywę pokoju. Nie ruszono palcem w bucie. Dodało to autorytetu Hitlerowi jako wodzowi skrajnie nacjonalistycznych kohort. Politycznie zmieniało dalek układ sił, bo ukazywało słabość państw zachodnich. Rozzuchwalało Hitlera; że można już sobie na wie le pozwolić. Drugi partner ośi — Włochy Mussoliniego już w 1935 roku ruszyły na obywateli kolonialny podbój Abisynii, szukając tam laurów zwycięstwa nad bezbronnym — w sensie współczesnej sztuki wojennej — ale bohatersko się broniącym narodem.

Przy kompletnej bierności Francji i Anglii, grających ko-

cem września doprowadził do haniebnej Monachium, do rozbioru Czechosłowacji, wydanej na pastwę losu przez Anglię oraz Francję, która była przecież politycznym i wojskowym sojusznikiem Czechosłowacji jak i całej tzw. Małej Ententy, to jest jeszcze Jugosławii i Rumunii.

Skończyła się perspektywa stworzenia jakiegokolwiek systemu kolektywnej obrony przed agresorem. Układ sił zmienił się w sposób nieodwracalny. Odwrócić go mogło tylko porozumienie ze Związkiem Radzieckim. A tymczasem kapitulanci z Paryża i Londynu cieszyli się, że w Monachium wyeliminowali Związek Radziecki z polityki europejskiej i doprowadzili do jego izolacji. Oto był ich „sukces” przy trumnie Czechosłowacji. Cieszył się z tego i Beck — głosząc że jest dla nas rzeczą zasadniczą nie mieć żadnej umowy ze Związkiem Radzieckim. Rzeczywiście stało się to zasadniczą przyczyną września.

Z rumieńcem wstydu i poczuciem głębokiego oburzenia patrzył naród polski na poparcie, jakiego udzielił Hitlerowi satelicki Beck w fatalnych dniach Monachium. Historyczna kpina z nas była zgoda Hitlera na zagarnięcie przez Polskę sanacyjną skrawków terytoriów Czechosłowacji. Rząd

opór przez trzy tygodnie, gdy to wszystko działo się w Polsce — na Zachodzie tkwiły tym czasem w bezruchu sojusznicy armie francuskie w foratach linii Maginota, tocząc tzw. dziwną wojnę, a brytyjskie samoloty przegadywały Niemcy ulotki propagandowe.

Padliśmy ofiarą brutalnej agresji ze strony hitlerowskiego najeźdźcy. Ale padliśmy też ofiarą nieudolności i ślepej na rzeczywistość polityki ówczesnych rządów Polski. Nie tylko one były, rzecz prosta, odpowiedzialne za sytuację w Europie, jak o tym już poprzednio mówiłem. Wbrew frazeologii mocarstwowej — Polska nie była mocarstwem, lecz słabym gospodarzem i militarnie krajem, położonym na szlaku hitlerowskiego marszu do panowania nad Europą. I właśnie dlatego obowiązkiem polityki polskiej powinno było być dążenie do jednego celu: do popierania wszystkich wysiłków zmierzających do stworzenia systemu zbrojowego bezpieczeństwa, zdolnego zagrozić drogę agresji. Tylko taki system mógł nas uratować. Ale właśnie polskie czynniki rządzące czyniły wszystko, by taki system torpedować, gdy tylko pojawiały się na horyzoncie jakieś nadzieje. Powód był oczywisty. Trzonem takiego systemu musiał być sojusz anglo-francusko-radziecki. A tym czasem kanonem zasadniczym ówczesnej polityki zagranicznej — nie tylko polskiej — było dążenie do wyłączenia Związku Radzieckiego z polityki europejskiej.

Otrzeźwienie przyszło dopiero po klęsce Polski, Norwegii, Belgii, Holandii i Francji, po klęskach na Bałkanach. Wtedy dopiero pojęto, że bez udziału Związku Radzieckiego nie ma żadnych nadziei na pokonanie Hitlera, który zawiadnął już całym kontynentem. ZSSR stał się jedyną nadzieją i ostoją tych wszystkich, którzy zeszli w podziemie, by podjąć walkę o wyzwolenie swych krajów z jarzma najokrutniejszej niewoli.

Dla narodu polskiego stało się to kwestią nie tylko odzyskania utraconej we wrześniu 1939 r. niepodległości. Dla narodu polskiego stało się to kwestią uratowania od biologicznej zagłady. Każdy dzień okupacji oznaczał 3.000 ofiar. Taka była dzienna średnia wydatków hitlerowskiej maszyny mordowania na okupowanej ziemi polskiej.

Trzeba nam było, szybko i skutecznie wyciągnąć wnioski. Zarówno z przeszłości, z przyczyn katastrofy wrześniowej i niemości międzywojennej Polski, jak i wnioski z aktualnej sytuacji wojennej. Te wnioski klasowe i narodowe wyciągnęli pierwsi polscy komuniści. Za nimi poszła lewica socjalistyczna i chłopska i demokratyczna; obóz polskiej demokracji, wyrosły z tradycji hasła „Za Waszą Wolność i Naszą” i z hasła internacjonalistycznych.

Owocem tej myśli politycznej, która stopiła narodowe hasła niepodległości i klasowe hasła wyzwolenia społecznego w syntezę: niepodległość i socjalizm to jedno — stała się Polska Ludowa. Z tej myśli politycznej zrodził się nierozdzielny i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim. Ten sojusz niosł narodowi polskiemu w wieńcu nową, sprawiedliwą i słuszną granicę na Odrze, Ny sie i Bałtyku.

Cały głęboki sens tych wielkich przemian społecznych i politycznych, które dokonały się w wyniku zwycięstwa radzieckiego nad hitlerowską Trzecią Rzeszą, jest dziś oczywisty dla każdego z nas. Lecz nie był tak oczywisty dla wielu na samym początku naszej drogi, gdyż rodziła się w trudzie i w wysiłku, wśród przeciwności i walki z wrogiem klasowym — Polska Ludowa.

Ale trzeba sens wydarzeń politycznych umieć ocenić z dnia na dzień, nieustannie. Żyjemy w świecie podzielonym. W świecie ostrej walki klasowej i politycznej na skalę międzynarodową, a nie na skalę poszczególnych tylko krajów. W obliczu nieustającej groźby imperializmu.

W dalekim na pozór Wietnamie imperializm amerykański stara się zdławić walczący o swą wolność naród. Na Bliskim Wschodzie trwa i za-

Dokończenie na str. 4

Tragiczna wymowa września 1939 ostrzeżeniem i nakazem czujności

Przemówienie J. Cyrankiewicza na wiecu
z okazji 29 rocznicy najazdu hitlerowskiego

wspólnie przelanej krwi na szlaku od Lenino po Berlin stało się niewzruszonym cementem przyjaźni naszych narodów.

Walczyliśmy na wszystkich frontach. Walczyliśmy w Norwegii, walczyliśmy w Anglii, na Bliskim Wschodzie, we Włoszech, we Francji, w Belgii, w Holandii i na obszarach zachodnich Niemiec. Znała bohaterskość Polaków partyzanta radzieckiego, jugosłowiańskiego, słowackiego, francuskiego, włoskiego.

Ta polska krew przelana od września 1939 r. po 9 maja 1945 r. jest naszym narodowym skarbem, historycznym kapitałem Polski Ludowej, polskiego narodu, który zawierzył swe losy partii wyrosłej z najlepszej tradycji polskiej klasy robotniczej, polskiego ludu, — partii, która w latach okupacji wraz z lewicą socjalistyczną wyciągnęła wszystkie wnioski z tragicznych doświadczeń historii i wskazała narodowi jedynie słuszną drogę walki o wolność.

Socjalizm stał się dla Polski, która powróciła na swe zachodnie granice nad Odrę i Nysę Łużycką, synonimem niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju.

Rozgromienie faszyzmu stało się punktem zwrotnym dla całego naszego kontynentu, ukształtowało się nowy obraz Europy, nowy w niej układ sił między światem socjalistycznym a kapitalistycznym. Ustrój socjalistyczny zwyciężył nie tylko w szeregu państw Europy środkowej i wschodniej, ale również na części terytorium niemieckiego, w sercu dawnych Prus. I ten nowy układ sił, wyrażający się w rygorystycznym status quo, stał się i jest po dziś dzień gwarantem pokoju w Europie. Tego układu sił, tego istniejącego status quo nie pozwolimy też nigdy naruszyć. Utrzymując go, utrzymujemy pokój.

Naszym świętym obowiązkiem jest stale wyciągać wnioski z tragicznego września 1939 roku i prowadzić odpowiednią politykę realizującą narodowe zadanie i słubowanie: „nigdy więcej września”.

Naszym obowiązkiem jest stale pamiętać, że 1 września, że najazd Hitlera, że hitlerowskie bomby na nasze miasta, to nie był grom z jasnego nieba. Prawda, że meteorologicz-

skiej państwowości krzyżował się tragicznie z właściwie pojętym interesem narodowym i powodował samobójczą politykę. A więc wrzesień nie przyszedł niespodziewanie i nie był to grom z jasnego nieba.

Po tym przyszło Locarno. Układy, w których przesycony zwycięstwem Francja zagwarantowała tylko sobie — zresztą jak się okazało na papierze — swoje granice — a mimo że związana sojuszem wojskowym z Polską — pozostawiała otwartą sprawę wschodnich granic Niemiec, czyli nasze granice. Pozwoliło to rozpętać w Niemczech, grubo przed Hitlerem, rewizjonistyczną hecę, fałd odwetowej propagandy zapoczątkowaną przez wszystkie burżuazyjne partie niemieckie łącznie z socjaldemokracją — fałd, na który wyrósł hitleryzm, tak jak dziś, po remilitaryzacji zachodnich Niemiec i przy uprawianiu polityki nieuznawania skutków drugiej wojny i przy kwestionowaniu status quo w Europie i naszych granic przez bońskie partie koalicji — wyrasta neohitlerowska NPD.

Tak więc Locarno, a był to dopiero rok 1925, to był następny złowieszczy cień najazdu i wojny nad Polską. Mimo że współtwórcą niemieckiego tego układu minister Stresemann otrzymał nawet... pokojową nagrodę Nobla.

Tchórzliwe Locarno, naruszając system bezpieczeństwa — nie odsunęło od Francji ani wojny, ani najazdu, ani okupacji i okazji do gószczenia w Paryżu w roku 1940 hitlerowskiego Wehrmachtu, co nastąpiłoby bez względu na przystąpienie czy nieprzystąpienie Francji do wojny w 1939 roku. Bo przecież Hitlerowi szło nie o Gdańsk, tylko o rządzenie Europą, o zdobycie hegemonii w świecie. Tak więc 1 września to nie był grom z jasnego nieba.

Po tym przyszła stopniowa, napróżd cicha, a potem jawna i coraz szybsza remilitaryzacja Niemiec, tolerowana przez mocarstwa zachodnie. I to było coraz bardziej złowieszczym cieniem nad pokojem w Europie. Niemcom nikt nie zagrażał Niemcy zagrażali wszystkim.

Układ sił zmieniał się stopniowo, bez reakcji, z pełną tolerancją, a czasem i przyzwole-

niem, rzekomej blokady wiodąc, przy nabiętych przytłaczaniu w Lidze Narodów ministra Becka zbrodni zabójstwa dokonanej na Abisynii — faszyzm zaczynał podpaść świat. Już było wiadomo, na co sobie można pozwolić w tym powojennym świecie.

Brutalna kontrowersja oparta o spisek faszyzmu i hitlerowskich generałów demokracji Hiszpanii, cyniczna interwencja oddziałów wojskowych i lotnictwa Hitlera i Mussoliniego w Hiszpanii, a z drugiej strony równie cyniczny komitet nieinterwencji, z udziałem Francji i Anglii, mimo że zwycięstwo sojusznika Hitlera groziło oskrzydleniem Francji. A więc następna tolerowana zmiana układu sił w Europie. Przygrywka do wojny i poligon wojny. Można już sobie było pozwolić, przy wyprawianym paraliżu mocarstw zachodnich, nasyconych zwycięstwem roku 1918 i chroniących przede wszystkim swoje imperialistyczne kolonialne interesy w Azji i Afryce, na kroki zmierzające do zmiany strategicznego układu sił w Europie.

Przyszedł rok 1938 — marzec. Wkroczenie Hitlera do Austrii i przymusowy Anschluss, a więc okrażenie Czechosłowacji. Zagrożenie kraju, który niezależnie od krótkowzrocznych tarć powinien być, choćby z powodów geograficznych, naszym sojusznikiem i którego my powinniśmy byli być sojusznikiem.

Ślepotą polskiej burżuazji, a w szczególności rządów sanacyjnych była bezgraniczna. Odpowiadała temu też zarozumiałość Benesa, który naśladując Niemców nazywał nawet Polskę „państwem sezonowym”. Tak to rozeszły się już od roku 1919 drogi dwóch krajów, które potem kolejno osobno politykane były przez imperializm niemiecki. To jest tak że jakaś lekcja.

Haniebna rola Monachium

Hitler, po zajęciu Austrii, oczywiście napróżd uroczyste oświadczyć, że niczego już nie chce po spełnieniu marzenia o zjednoczeniu Niemiec i Austrii, a potem, widząc kiwanie palcem w bucie przez Francję i Anglię, wzeszczał natychmiast wściekłą kampanię o Sudety. I już w tym samym roku, z koń-

sanacyjny wbił w ten sposób gwoździe już do następnej trumny — do trumny Polski.

Polska stanęła wówczas już sama oko w oko z Hitlerem. Wszystkie systemy bezpieczeństwa europejskiego były koleją, przez całe lata, gruchotane. Nowy, jedyny, z udziałem Związku Radzieckiego, czerni się Polska opierała przez wszystkie lata trzydzieste — nie został stworzony.

Tak to zbliżał się wrzesień: w latach dwudziestych — nie dostrzegaliśmy, w pierwszej połowie lat trzydziestych — szybciej, teraz — już błyskawicznie, nieuchronnie.

Jeszcze tylko wkroczenie do Pragi czyli złamanie nawet układów monachijskich. Jeszcze tylko bezkarny napad Włoch na Albanię, co stwarzało flankę ataku na Jugosławię i Grecję. I już wrzesień, już agresja na Polskę i wojna światowa.

Nie z jasnego więc nieba spadły bomby hitlerowskie. Wrzesień narastał, zbliżał się — a ślepotą klas rządzących pozwalała latami tej sytuacji dostrzawać, a często i pomagała. Tak to państwa zachodnie, przy satelickim współudziale klas rządzących Polską, doprowadziły nasz kraj do katastrofy. Nikt się nie znalazł, kto by tę narastającą katastrofę przeciął. Nie pozwalała na to klasowa samobójcza ślepota. Drogo przyszło za to zapłacić polskiemu narodowi.

Bohaterstwo narodu, zaledwie 21 lat zespalonego w niepodległe państwo, bohaterskość żołnierza polskiego — osiągnęło wtedy swój szczyt. Nieudolność ludzi odpowiedzialnych za kraj osiągnęła dno.

Zawiodły rachuby na sojuszników

Dlatego przyszło Polsce zmagać się z okrutnym i potężnym wrogiem, z hitlerowskimi Niemcami w najbardziej niesprzyjających warunkach. W całkowitym osamotnieniu byliśmy zupełnie izolowani. Sojusznicy państwa — Francja i Anglia były faktycznie bierne. Gdy z zajądłością i zacięłością żołnierz nasz bronił każdego skrawka ziemi, gdy lotnik polski rzucał się, nieraz w pojedynkę na eskadry Luftwaffe, gdy obleżona stolica Polski stawiała bohaterski

Przemówienie J. Cyrankiewicza na wiecu w Warszawie

Dokończenie ze str. 3

ostrza się konflikt wyrosły z zeszłorocznej agresji izraelskiej. W Niemczech zachodnich coraz donośniej rozbrzmiewa głos neohitlerystów. Wzrasta się ustawicznie napięcie rewizjonistycznych i odwetowych dążeń, zwróconych przeciwko całemu powojennemu układowi sił, przede wszystkim zaś przeciwko polskiemu granicom na Odrze i Nysie; przeciwko Czeskim Sudetom, których zagarnięcie 30 lat temu przez Trzecią Rzeszę, stało się kresem czechosłowackiej niepodległości; przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, która konsekwentnie i wiernie wprowadziła w życie postanowienia Poczdamu, układu mającego na swym zapobieg odradzaniu się hydry imperializmu niemieckiego.

Jedność obozu socialistycznego nakazem sytuacji

W tej sytuacji jedność obozu socialistycznego jest najwyższym nakazem socialistycznego internationalizmu i narodowej racji stanu Polski. I nie tylko Polski. Stanowimy dziś człon wielkiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, którego filarem jest Związek Radziecki a ujęciem formalnym — pakt warszawski i dwustronne układy z krajami socialistycznymi. Brak takiego systemu zdecydował o naszej wrześniowej klęsce. Lecz nasz system sojusznicy góruje nad każdym innym, który mógłby wówczas powstać. Bo oprócz wspólnego interesu, wspólnego i na rodowego — łączy nas i spaja idea socializmu, której wszyscy służy, w imię której wszyscy działamy i działać nie przestaniemy.

Co roku czcimy pamięć bohaterów z września, żołnierzy partyzantki i ruchu oporu, żołnierzy I i II Armii, które walczyły u boku armii radzieckiej i wszystkich żołnierzy polskich, gdziekolwiek walczyli z hitlerowskimi Niemcami, i mówimy: „nigdy więcej września”.

Co roku też, sumując ogromny dorobek Polski Ludowej, który składa się na naszą siłę, na rozwój naszego nowoczesnego państwa, który potwierdza słuszność naszej polityki nierozdzielnej sojuszu ze Związkiem Radzieckim i jednoci państw socialistycznych Układu Warszawskiego i czujności wobec narastających odwetowych dążeń niemieckich militarystów — mówimy: „nigdy więcej września”.

Wróćmy, Towarzysze, do tej wyliczonej przedtem przez mnie tragicznej drogi Polski i etapów tej drogi do tamtego września. Drogi kształtowanej ówczesną sytuacją europejską i polityką Polski burżuazyjnej, drogi na którą zbliżyło się tyle błędów — i skonfrontujmy to z naszą drogą, z drogą, którą kroczy Polska Ludowa i sprawdźmy, czy i jak realizujemy to hasło, to nasze wrześniowe ślubowanie. Czy jest ono pustym frazesem, czy też twardym nakazem wszystkich naszych poczynań — tak że trudnych i dramatycznych, ale koniecznych i gdy trzeba, to profilaktycznych — tym razem zapobiegawczych. Sprawdzmy, czy nasza polityka, polityka naszego pokolenia jest wypełnianiem zobowiązań narodu wobec milionów, wobec tych wszystkich, którzy oddali życie za Polskę i wobec przyszłych pokoleń, które przychodzi po nas — aby uchronić je od tragedii, których tyle przeżył nasz naród w swą jej przeszłość.

Gdy mówimy „Nigdy więcej września”, to trzeba przede wszystkim budować — stale i konsekwentnie — nowoczesne, silne gospodarczo i politycznie państwo robotników, chłopów i inteligencji. Trzeba umacniać, rozwijać Polskę Ludową; umacniać socialistyczny porządek; umacniać kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii; umacniać jedność narodu wokół patriotycznych zadań budownictwa socialistycznego, stale i systematycznie poprawiać i ulep-

szać metody pracy wszystkich kadr i ogień — przyspieszać przez to budownictwo silnej Ludowej Polski, opierać je na świadomej pracy najszerzych mas.

Czy to robimy?

Ogromny historyczny dystans, dzielący nas, nowoczesne państwo od Polski burżuazyjnej, od jej zacofania i застоju, świadczy o tym, że to robimy, że pokolenia, które idą — odziedziczą Polskę silną, rozwiniętą i będą dalej rozwijać i umacniać ludowe, socialistyczne państwo, jako formę zorganizowanego bytu narodowego.

Ale to nie wystarczy. Nawet gdybyśmy byli narodem znacznie liczniejszym i państwem znacznie potężniejszym. A jesteśmy narodem średnim.

„Nigdy więcej września” — to oznacza także i przede wszystkim nigdy nie być skazanym przez historię, ani tym bardziej przez własne błędy, tak jak to było w 1939 r., na osamotnienie. A to znaczy strzec jak żrenicy oka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, podwaliny naszego bezpieczeństwa i niepodległości, to znaczy umacniać nierozdzielność przyjaźni z Krajem Rad — umacniać sojusze z krajami socialistycznymi, strzec wspólnie zdobycy socializmu każdego kraju.

Nie możemy dopuścić do zmiany układu sił w Europie

„Nigdy więcej września” to oznacza nie pozwalać wspólnie, na pozornie nawet niedostrzegalne zmiany układu sił w Europie, tak jak to działo się w Europie międzywojennej. Nie pozwolić na rozluźnienie się sił odwetowych militarystów zachodnoniemieckich. I wszelkim jego zakusom kłaść na czas kres i doprowadzać do bankructwa każdy jego wariant polityki, zmierzającej do przekreślenia skutków II wojny światowej — skutków klęski Trzeciej Rzeszy, polityki zmierzającej do zmiany układu sił. Kłaść kres zawczasu — nigdy za późno.

„Nigdy więcej września”, to oznacza nigdy Anschlussu Austrii, która ma status państwa neutralnego (choćby dokonuje się tam niebezpieczny wzrost dominacji kapitału zachodnoniemieckiego, co jest też narzędziem penetracji, ale to jest inna sprawa).

„Nigdy więcej września”, to oznacza strzec wspólnej granicy państw socialistycznych na Łabie. To znaczy umacniać pierwsze pokojowe niemieckie państwo, Niemiecką Republikę Demokratyczną i nie pozwolić w żadnym wypadku na realizację naczelnego celu bońskich militarystów, jakim byłoby wchłonięcie NRD i przybliżenie się do granic na Odrze i Nysie.

Na granicy tej mamy dziś sojusznika, dzielnie walczącego o socialistyczny charakter swego państwa i jego pokojowy rozwój a przeciw wspólne- mu zagrożeniu, broniącego także wspólnie przez obecność dywizji radzieckich i przez układy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z innymi państwami socialistycznymi, w tej liczbie i z Polską. Taki oto jest stworzony po II wojnie światowej układ sił.

I patrzcie, Towarzysze i Obywatele! Już 23 lata minęło od zakończenia II wojny światowej. Nie ma dotychczas traktatu pokojowego. Ale nie traktaty, nawet gdy się nazywają pokojowe, decydują o pokoju — decyduje układ sił. Gdy zmienia się układ sił, to papier traktatów wiotczeje i stać się świszczkiem, tak jak to robił z traktatami i umowami Hitler, gdy udawało mu się zmieniać układ sił, a gdy nie zmienia się układ sił to i bez traktatu, jak się okazuje przez 23 lata może być pokój.

Z tego nie wynika, że nie jesteśmy zwolennikami traktatu pokojowego i konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy. Ale musiałoby to być umocnienie istniejących dziś gwarancji pokoju, a nie zastąpienie ich lub osłabienie.

dopuścić do zmiany układu sił w Europie.

Tym samym oznacza to także „nigdy więcej nowego Monachium”. Nowe Monachium — to znaczy dzisiaj wyłuskanie Czechosłowacji z systemu obronnych państw socialistycznych. To nie jest sprawa samej tylko Czechosłowacji. To jest sprawa obowiązujących na dziś i na jutro układów wzajemnych także z Polską, to jest sprawa bezpieczeństwa wszystkich państw socialistycznych. Dla nas to jest sprawa odosłonięcia południowej flanki.

Spójrzcie na mapę. Byłoby to również zagrożenie NRD, a także Węgier, a w dalszych skutkach Bułgarii, byłoby zagrożeniem całego naszego systemu bezpieczeństwa. Oczywiście byłoby to także zagrożeniem samej Czechosłowacji. A więc zagrażała zmiana układu sił w Europie. Złowieszczą zmianą, powiew tamtych lat sprzed września. Zmiana wymarzona przez bońskich militarystów i odwetowców, czyhających także na Sudety, zmiana wypracowywana w sztabach cichych kontrrewolucji i „rozmiękania” socializmu.

Nasi przyjaciele czescy i słowaccy nie wszystko widzieli, nie wszystko na czas czuli w rozgorączkowaniu zapoczątkowanej w styczniu słusznej odnowy, zapoczątkowanej z opóźnieniem wielu lat, nie kontrolowanej przez kierownictwo partii i wykorzystanej z miejsca przez siły antysocialistyczne. Siły te, siły antysocialistyczne, siły kontrrewolucji z miesiąca na miesiąc wyrwały ster z ręki Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS, nie napotykając na opór, na przeciwdziałanie, na próbę opanowania sytuacji. Działo się to aż do ostatniego porozumienia moskiewskiego, przy czym sytuacja dalej jeszcze nie jest klarowna, mimo rzetelnych wysiłków ze strony niekierowniczych kierowników życia państwowego i politycznego Czechosłowacji.

Polskie społeczeństwo zna przebieg wydarzeń w Czechosłowacji z prasy, zna oświadczenia sprawy z deklaracji warszawskiej, z deklaracji bratysławskiej, z oświadczenia rządu PRL z 21 sierpnia i z odezw 5 rządów państw socialistycznych do obywateli Czechosłowacji z 26 sierpnia i z komunikatu o rozmowach radziecko-czechosłowackich w Moskwie, a także z komunikatu o naradzie i konsultacjach partyjno-rządowych delegacji Polski, Bułgarii, NRD i Węgier z partyjno-rządową delegacją Związku Radzieckiego. Członkowie partii i liczni

bezpартijni znają też oświadczenia sprawy z listów Komitetu Centralnego PZPR.

Nie chcemy mieszać się w sprawy wewnętrzne CSRS

Nie chcemy mieszać się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Życzymy towarzyszom czechosłowackim i narodom Czechosłowacji, żeby rozwiązywali jak najlepiej w interesie umocnienia budowy socializmu w Czechosłowacji, umocnienia kierowniczej roli partii — swoje wewnętrzne sprawy.

Naszym wspólnym z komunistami Czechosłowacji zadaniem było pomóc przerwać narastający proces „pokojuwej” współzakonspirowanej, a potem już coraz jawniej działającej kontrrewolucji, wymierzonej zarówno przeciw Czechosłowacji, jak i przeciw wszystkim państwom socialistycznym, bo zmierzającej faktycznie do oderwania Czechosłowacji od obozu socialistycznego, od Układu Warszawskiego, do zmiany układu sił w Europie, do tej swoistej nowej wersji Monachium, do zagrożenia naszego bezpieczeństwa, do odosłonięcia naszej południowej flanki. Nie trzeba dodawać, że była to również wielka groźba dla samej Czechosłowacji, dla zdobycy socializmu w tym kraju.

Na pewno przyjdzie czas, kiedy lepiej i na chłodno zrozumieją to także te kręgi społeczeństwa Czechosłowacji, które dziś jeszcze, niepomnie doświadczeń historii — uległy wścieklej, cynicznej, wyuzdanej i oszczerczej kampanii i propagandzie sił antysocialistycznych, kosmopolitycznych i kontrrewolucyjnych, która za maciła wielu ludziom w głowach i chwilowo utrudnia im odróżniać, kto przyjaciel i to prawdziwy przyjaciel.

Tak więc, Towarzysze i Obywatele, nie dopuściliśmy do zmiany układu sił w Europie, do czego tak uparcie dąży Niemcy zachodnie, nie dopuściliśmy do perspektywy tej zmiany. Nie wolno nam było na to czekać, tego uczy nas wrzesień, tego nas uczy te lata, w których przed wrześniem gromadziły się chmury.

Obowiązkiem naszym było i jest widzieć konsekwencje niebezpiecznych procesów, które zachodzą i w porę te procesy przerwać. Drogo kiedyś płaciłyby nasze narody, w tym i naród polski, gdyby dotychczasowa linia rozwoju wydarzeń

w Czechosłowacji nie została przecięta.

Towarzysze! Obywatele!

Tam, na części terytorium Czechosłowacji znajdują się obok wojsk radzieckich i sojuszników także oddziały Wojska Polskiego — nasi chłopcy, synowie, a czasem może i wnukowie żołnierzy września. Może synowie tych, którzy z dywizjami Wojska Polskiego w roku 1945 wyzwolili Czechosłowację spod hitlerowskiej okupacji. Po 29 latach od września 1939 r. przyszło im swoją obecnością bronić naszej południowej flanki. Tak to, towarzysze, ha! „nigdy więcej września”, aby je konsekwentnie realizować, wymaga jak się okazuje nieraz trudnych decyzji i twardego działania.

Nie zawsze wystarcza apel poległych we wrześniu 1939 r. i wymordowanych podczas hitlerowskiej okupacji. Nie zawsze wystarcza polityczna mobilizacja społeczeństwa wokół wniosków z tamtych lat.

Czcijmy pamięć bohaterów września, to znaczy działać — oczywiście możliwie jak najbardziej umiejętnie, na czas, aby nie powtórzyć tego wszystkiego co składało się na tamtą klęskę.

Wspólnie bronimy wspólnego bezpieczeństwa

Chcę z tej trybuny w imieniu kierownictwa partii i rządu, w waszym imieniu, szanowni zebrani w imieniu polskiej klasy robotniczej, w imieniu polskiego społeczeństwa pozdrowić żołnierzy, oficerów i generałów naszego wojska, pełniących tam wzorową, odpowiedzialną służbę stania na straży wspólnych interesów Czechosłowacji i Polski, wspólnych interesów całej socialistycznej wspólnoty. Nie przyszliśmy tam — co jest oczywiste — ani po jeden metr kwadratowy czechosłowackiej ziemi. Przyszliśmy tam bronić wspólnie naszego wspólnego bezpieczeństwa. Na pewno kiedyś, w tym czego uniknęliśmy, w tym co nie wydarzy się z tego Czechosłowacji i Polsce i innym krajom socialistycznym, odnajdzie się niewidoczny, pozornie ślad działania naszego wojska i jego postawy. Znajdują się tam w Czechosłowacji żołnierze radziecy — też synowie tych, którzy zdobywali Berlin, którzy oswobodzili Czechosłowację kosztem setek tysięcy ofiar, kosztem milionów ofiar, jeżeli przyjąć, że wyzwolenie ziem radzieckich i polskiej i czechosłowackiej rozpoczęło się krwawymi bitwami, począwszy od Moskwy i Stalingradu.

Znow po 23 latach się tam znajdują wbrew wściekłym głosom imperializmu i zawiązanej międzynarodowej reakcji żołnierze radziecy znajdują się tam jako ci, którzy wraz z naszymi wojskami i wojskami innych krajów socialistycznych murem stanęły, aby bronić Czechosłowacji przed stoczeniem się w przepaść i przed otwarciem przed nami okresu pełnego przyszłych niebezpieczeństw.

Tak oto toczy się walka o przyszłość naszych narodów, o bezpieczeństwo, o realizację hasła „nigdy więcej września”.

Chcę też z tej, trybuny wyrazić uznanie polskiej klasie robotniczej za zdecydowane poparcie decyzji kierownictwa partii i rządu, chłopom i inteligencji, młodzieży — całemu polskiemu społeczeństwu za polityczną dojrzałość okazaną w tych trudnych dniach, za zrozumienie, że tak trzeba realizować hasło „nigdy więcej Monachium”, które było grobem Czechosłowacji i „nigdy więcej września”, który miał być grobem Polski.

Taka to jest nasza Towarzysze i Obywatele „godzina myśli” — godzina refleksji, „godzina czynu” — w rocznicę tragicznego września.

Nie miejsce tu na entuzjazm, ani na fanfary. Jest miejsce na troskę taką, jak u rodziny, która czuwa przy łóżu chorego, aby stanął na własnych nogach — jest determinacja taka, z jaką się ratuje tonącego aby żył. Przyjdzie czas, kiedy rekonwalescent będzie widział i rozumiał kto go ratował, a kto chciał go wciągnąć w topiel.

Z ufnością patrzymy w przyszłość, właśnie dlatego, że ku wściekłości imperializmu i międzynarodowej reakcji z zachodnoniemiecką na czele, pokrzykowaliśmy w porę działania wspieranej przez nich kontrrewolucji w Czechosłowacji. W ten sposób realizujemy my hasło „nigdy więcej Monachium”, „nigdy więcej września”, za wolność waszą i naszą.

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie!

Niech żyje bratnia Czechosłowacja!

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje pokój!

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

27 i 28 kwietnia stodołę u Antoniego Myski zamieniliśmy na rusznikarnię. Synowie Myski: Stanisław i Józef, ubezpieczali rusznikarza, który doprowadzał do stanu używalności starą, polską broń z 1939 r.

28 kwietnia wysłałem dwa patroli. Pierwszy z nich pod dowództwem Jana Siwca „Stalowego” do wsi Lipie otrzymał zadanie doprowadzenia na Kotyską grupę „Alima” z Gór Świętokrzyskich.

Drugi patrol pod dowództwem Jana Stępnia — „Wrona” wysłałem do miejscowości Marcule z zadaniem przyjęcia grupy rzecznikowskiej „Łokietka”. Cztery partyzanci z liży i okolicy mieli się zgłosić w umówione miejsce — na wsi.

Ponieważ oddział winien zyskać minimum czasu na organizację i wstępne przeszkolenie, zabezpieczyłem go w żywność na okres dwu dni. Żywność tę gotowano i dowożono w „urzędowych” bankach od mleka z Jasieńca Starego.

Zadanie to wykonywali Józef Jarosz i Władysław Pastuszka. Jednocześnie uprzedziłem miejscową służbę leśną, aby w tym czasie w razie ewentualnych ruchów Niemców natychmiast uprzedziła mnie osobiście. Zadanie to przekazałem leśniczemu Michałowskiemu i gajowemu Janowi Giezmie, którzy blisko współpracowali z nami, 2 kwietnia do Jasieńca przybył tow. „Róg”, który bardzo interesował się organizacją oddziału.

Tej nocy nie poszliśmy spać, zanim doszły nas meldunki, że wszystko zagrało. Trzy grupy partyzantów przybyły punktualnie na miejsce zbiórki.

Broń i amunicja znalazły się natychmiast w rękach partyzantów.

Do lasu dotarł gorący posiłek. Wczesnym rankiem dnia 29 kwietnia przywitaliśmy wraz z

tow. „Rogiem” nowo utworzony oddział Armii Ludowej „Świt” im. Gabriela Narutowicza, złożony głównie z młodych chłopców. Oddział wymagał teraz intensywnego szkolenia wojskowego.

Podzieliłmy się więc pracą z „Łokietkiem” i uczyliśmy chłopców strzelania oraz rzucania granatem.

30 kwietnia 1944 r. oddział ruszył w kierunku wschodnim i dołączył do oddziałów dowodzonych przez „Saszkę”. Były to oddziały „Brzozy”, „Górala” i „Wrzośa”. Oddziały gotowały się do „czynu majowego”.

Tego samego dnia otrzymaliśmy wiadomość, że przygotowana akcja zniszczenia mostu na rzece Kamienniej w Kunowie się udała. Oddziały nasze pod dowództwem „Saszkę”, a w tym i nowo utworzony oddział „Świt” wykonywały dobrze i w terminie zobowiązania 1-majowe.

Przerwa w ruchu na ważnej arterii komunikacyjnej jaką stanowiła droga Skarżysko — Ostrowiec i Radom — Ostrowiec zanosiła się na kilka dni.

W DOWÓDZTWIE GŁÓWNYM AL

W marcu 1944 roku otrzymałem ważną wiadomość. Dowódca obwodu płk. „Felek” poinformował mnie, że wezwany zostałem do Sztabu Armii Ludowej w Warszawie. Wyciągnął on z zakamarków ubrania, zwykły listek bibulki od papierosa, na którym widniały: data, godzina spotkania i dokładny adres kwatery w Warszawie.

W umówionym dniu z rana byłem już w Warszawie. Ulica Tłomackie znajdowała się około Placu Teatralnego. Podążyłem tam. Byłem umówiony na godzinę 10. Wskazany w adresie dom znalazłem bez większego trudu. Był to zresztą jedyny dom wśród otaczających go ruin. W bramie domu zauważyłem osobnika, który bacznie obserwował mnie. Był to nasz słynny kwaterymistrz „Maciek” — Jerzy Kiljanowicz.

Posiadał on — jak się później dowiedziałem — około 40 podobnych melin na terenie Warszawy i co najważniejsze, ani jedna z nich nie została zdekonspirowana. Tutaj ubezpieczał on nasze spotkanie ze Sztabem Głównym Armii Ludowej.

Dodatkowe zobowiązania w Lesznie

8 września br. kolejarze w całym kraju obchodzą będą po raz piętnasty swoje doroczne święto. Będzie więc okazją do podsumowania osiągnięć i mobilizacji do dalszej wytrwałości przy pracy oraz przygotowań do nadchodzącej kampanii przewozów jesiennych, która również w tym roku stawia przed pracownikami żelaznego transportu zwiększone zadania przewozowe.

Kolejarze węża leszczyńskiego po zrealizowaniu czynu zawodowego, przystąpili do podsumowania osiągnięć i mobilizacji do dalszej wytrwałości przy pracy oraz przygotowań do nadchodzącej kampanii przewozów jesiennych, która również w tym roku stawia przed pracownikami żelaznego transportu zwiększone zadania przewozowe.

Kolejarze węża leszczyńskiego po zrealizowaniu czynu zawodowego, przystąpili do podsumowania osiągnięć i mobilizacji do dalszej wytrwałości przy pracy oraz przygotowań do nadchodzącej kampanii przewozów jesiennych, która również w tym roku stawia przed pracownikami żelaznego transportu zwiększone zadania przewozowe.

Z Gniezna Czyn mieszkańców ul. Półwiejskiej

Dzięki cennej inicjatywie Rady Osiedlowej ul. Półwiejskiej otrzyma nową nawierzchnię. Trudno obecnie ulicę nazwać drogą, gdzie pełno dołów i wybojów. Gnieźnieńscy taksówkarze odmawiali tam jazdy.

Rada Osiedlowa zwołała zebranie mieszkańców ul. Półwiejskiej i postanowiono w czynnie społecznym przy pomocy władz miejskich zmienić drogę Półwiejską na typową miejską ulicę. Trwają prace nad założeniem oświetlenia.

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

Mieszkańcom ul. Półwiejskiej należy przyklasnąć za cenną inicjatywę, a być może mieszkańcy ul. Wiejskiej również podejmą podobny czyn, chcąc pozostać w kręgu ludzi dbających o swoje dobro i wygład ulicy. (mn)

bezpieczenia Ruchu w Wolsztynie nie weźmie udział przy porządkowaniu miejscowego boiska KKS Grom, a łącznościowcy i zabezpieczeniowcy z Kościana przepracują 120 godzin przy budowie Ośrodka Wypoczynkowego Kolejarzy w Dębce Starym.

Tegoroczny Dzień Kolejara obchodzony będzie szczególnie uroczysto z uwagi na przypadający jubileusz 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.

Uroczysta akademicka odbędzie się w niedzielę 8 września br. o godzinie 11 w sali leszczyńskiego Domu Kultury. W programie referat o łącznościowcy, wręczenie odznaczeń i część artystyczna.

O godzinie 15 na boisku Polonii przy ul. Szybowników rozpocznie się festyn połączony z imprezami sportowymi. Między innymi przewidziane są mecze piłkarskie. A Polonia Leszno - Luboński KS o raz występy zespołów artystycznych i harcerstwa.

Podczas festynu, na którym przystąpią do gry zespoły orkiestry dętej i rozrywkowej, odbędą się gry i zabawy jak: wędka i koło szczęścia, strzelanie z wiatrowek o nagrody itp.

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

O godzinie 16 w sali Polonii przy ul. Waryńskiego przewidziany jest turniej piłki siatkowej, a o 19 na zielonej murawie boiska Polonii rozpocznie się zabawa ludowa. (r)

Kronika POZNAŃSKA

▲ Poznańskie ulice zaroily się znów młodzieżą, która powróciła z wakacji. Spóźnialscy pośpiesznie robią ostatnie przedszkolne zakupy w sklepach. Już w sobotę zamówiono kwiaty u straganiarzy na poniedziałkową inaugurację roku szkolnego.

▲ W teatrach jeszcze sezon ogórkowy, ale za to niestrudzony zespół poznańskiej Opery bawi codziennie publiczność. Czwartkowe przedstawienie było swego rodzaju jubileuszem: setny spektakl „Orfeusza w piekle” Offenbacha. Nie obyło się bez tradycyjnego w takich wypadkach żartu. Popularny śpiewak Józef Katin rozśmieszył do łez publiczność, ukazując się w roli „powsabnej” królowej piekiel, którą zwykle kreuje Helena Lupówna.

▲ „Poznańskie słowiki” podczas pobytu na kolonii w Wolsztynie wywyczyły 14 trudnych połączonych kompozycji. W bieżącym sezonie muzycznym dadzą 18 koncertów (12 programów).

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

▲ Milicja drogowa w Poznaniu tropi ostatnio niezwykle skutecznie piratów ulicznych, prowadząc m. in. tę akcję w trosce o bezpieczną drogę dzieci do szkoły. (emp)

Komplet mebli stylowych mebli, z bogatą tapisacją (sól okrągły, kana pa, 2 fotela, 2 krzesła, szafka z szufladami do kart, cena 30.000 zł. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30889g.

Sprzedam fabrycznie nowe, pneumatyczne, 6 ręcznych szlifierek, 4 ręczne polerki samochodowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31222g.

Sprzedam piec c. o. „Hörsch” a także ogrodniczy. Tel. 437-15. 31151g

Sprzedam pianino „Legnica” w bardzo dobrym stanie. Telefon 70-21-2, po godz. 17. 31156g

Sprzedam młode kurki. Poznań, Leonarda 16a. 30964g

Sprzedam narybek karpia. Ośrodek Zarybieniowy Kamienna, pow. Miechowski. 30955g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 30936g

Masynek do obciążania guzików oraz foremek — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31019g.

Sprzedam SHL-175, kaski, stan idealny, cena 6.500. Plac Wielkopolski 2 m. 61. 31052g

Sprzedam nową Warszawę 204, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30828g.

Wartburg de Lux sprzedam. Tel. 58-30-25. 30860g

Moskiewica 407, stan idealny sprzedam. Poznań, Ostrowska 356. 30892g

Sprzedam Nysę towos 501 przebieg 39.000 km, tel. 705-45 oraz silnik Warszawa. Poznań, Antoninek, ul. Miłowita 8. 30722g

Sprzedam Fiat 600 „Multipla”. Ognik 9B m. 6 (bloki Bułgarska). 30839g

Sprzedam „Zastawę” oglądać: ul. Bema 12. 30898g

Sprzedam „Wolgę” 1960 r. Chociszewskiego 26a m. 3. 30935g

„Warszawę” M-20 po remoncie kapitalnym sprzedam. Poznań, Wawrzynia 26 m. 8, tel. 43-49-0, po godz. 17. 30992g

Sprzedam „Skodę” Ortavię i „Spartak”. Poznań, Zależa 6a m. 3. 31025g

Stacja Diagnostyczna — Kościelna 56 wykonuje przy pomocy najnowszej aparatury diagnostycznej regulację silnika i zawieszenia. Posiadamy informacje techniczne do wszystkich marek samochodów. Polecamy swe usługi również przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym. 31061g

Sprzedam Wartburg 1000 Standard — stan doskonały. Zgłoszenia tel. 67-27-00 od godz. 19-21. 31042g

Syręnek 102 z przyczepą sprzedam. Piękna 44 m. 2. 31076g

Sprzedam „Skodę” 1200 Comb. Ul. Racławicka 55 m. 3. 31078g

Sprzedam „Syręnek”. Tel. 58-48-49. 31097g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu
plac Wolności nr 5 — telefon 590-54
współpracujący
z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym K. O. S. P.
i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych
PROWADZI

kursy języków obcych

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO I ROSYJSKIEGO W PRZEDSZKOLACH, SZKOŁACH PODSTAWOWYCH, ŚREDNICH I W ZAKŁADACH PRACY, oraz KURSY RYTMIKI W PRZEDSZKOLACH I SZKOŁACH PODSTAWOWYCH.
Ośrodek ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.
Zapisy dzieci i młodzieży na kursy przyjmują Ośrodki Szkolne ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i na terenie województwa.
Zgłoszenia z a k i a d ó w p r a c y na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu — plac Wolności nr 5, tel. 590-54 od godz. 8—15 (w soboty od 8—13).
K6800

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: samochodu osobowego m-ki Warszawa typ M-20 — cena wywoławcza 28.800,—
samochodu osobowego m-ki Warszawa typ M-20 — cena wywoławcza 27.600,—
samochodu osobowego m-ki Warszawa typ M-20 — cena wywoławcza 26.400,—
oraz PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż: samochodu bagażowego m-ki Warszawa Pick-up — cena wywoławcza 23.100,—
samochodu bagażowego m-ki Warszawa Pick-up — cena wywoławcza 22.000,—
W przetargu mogą brać udział osoby prywatne, instytucje państwowe oraz spółdzielcze.
Osoby prywatne chcące do udziału w przetargu ograniczonym, muszą przedstawić upoważnienie do nabycia pojazdu, wydane przez Wydział Komunikacji PRN.
Przetarg odbędzie się w dniu 13. IX. 1968 r. o godz. 10 na terenie bazy przy ul. Dąbrowskiego 29.
Pojazdy oglądać można w dniach od 5. IX. 68 do 12. IX. 68 r. od godz. 11 do 12 na terenie w/w bazy.
Przystępując do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej dnia 12. IX. 68 r. godz. 14 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
K6390

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,
2. wymiana prowadnic,
3. modernizacja kęsa dźwigu,
4. modernizacja maszynowni wraz z instalacją zasilenia i sterowania,
5. przebudowa sztybu dźwigowego wraz z wymianą drzwi gilotynowych na wahadłowe,
6. wymiana zamków dźwigowych i ryglów.
Powyższy remont należy wykonać z materiału wykonawcy.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1968 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1968 r. o godz. 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu.
K3445

Poznańskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28, tel. 524-46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie w roku 1968 REMONTU KAPITAŁOWEGO DZWIĞU TOWAROWEGO o nośności 300 kg, nr 127, nr rej. 105.
Dla orientacji podaje się, że w zakres prac wchodzi m. in.:
1. wymiana instalacji sterowania dźwigiem,<

Mistrzostwa juniorek i juniorów

14 września rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo naszego o- zespółów. I tak o mistrzostwo juni- orów. W konkurencji dziewcząt i chłopców startować będą następujące drużyny: GKS Olimpia, Energetyk Poznań, AZS Poznań, Lech Poznań, Raków KKS, MKS Konin, Zagłębie Konin, MKS Znicz Poznań i reprezentacja Poznań. Natomiast wśród juniorów zobaczymy: AZS Poznań, Lech Poznań, Wartę Poznań, Ostrowie, Polonię Leszno, Olimpia Poznań, MKS Leszno, Włókniarz Kalisz oraz reprezentację Poznań.

Rozgrywki odbywać się będą systemem turniejowym (3 mecze w ciągu jednego dnia). Zespoły reprezentacji Poznań juniorek i juniorów zostały dodatkowo włączone do rozgrywek na wniosek komisji szkoleniowej POZK-OSZ. Ma to mieć na celu odpowiednie przygotowanie zespołu do Centralnej Spartakiady Młodzieży która rozegrana zostanie w dniach 3-9 września 1969 r. Zawodnicy i zawodniczki powołani do reprezentacji Poznań nie mogą uczestniczyć w rozgrywkach swojego klubu. Będzie to niewątpliwie poważne osłabienie poznańskich zespołów, z których kilka ma szansę awansu do rozgrywek centralnych. Spartakiada Młodzieży jest dopiero za rok i przygotowanie reprezentacji Poznań można było chyba spokojnie rozpocząć po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich juniorek i juniorów. Zwracając, że zespoły reprezentacyjne powinny zostać wyłonione właśnie na podstawie tegorocznych rozgrywek.

Mistrzostwa Polski na kolarskim torze

W trzecim dniu torowych mistrzostw Polski, rozegrano na torze helenowskim w Łodzi eliminacje wyścigu na 4.000 m. ze startu zatrzymanego. Startowało 22 kolarzy.

W eliminacjach najlepsze czasy uzyskali: 1) Zieliński (Gryf Szczecin) 4.58,6; 2) Matusiak (Gryf Szczecin) 5.02,4; 3) Stęć (Legia) 5.07,7; 4) Rubin (Gwardia Łódź) 5.09,0.

W dalszych eliminacjach doszło do dużej niespodzianki. Rubin wyeliminowany został przez Jan- kowskiego (Legia). Do półfinału zakwalifikowali się: Zieliński, Ma- tusiak, Stęć i Jankowski. (PAP).

Szachy

Spotkanie z arcymistrzem

W miłej sportowej atmosferze odbywało się spotkanie poznackich szachistów ze zdobywcą 2. nagrody międzynarodowego turnieju w Polanicy — arcymistrzem L. Kawałcem.

Impreza, organizowana przez POZSzach w Domu Kultury Kolar- jarza, przebiegała w miłej, sportowej atmosferze. W seansie gry jednoczesnej na 30 szachowni- cach arcymistrz trafił na b. silny opór ze strony miejscowych za- wodników. Po 4 godzinach gry stan symulany brzmiał 10:0 na ko- rzysć gości.

Dzisiaj, o godz. 16 arcymistrz Kawałek rozegra symulację przy- turniejowych zegarów. (nt)

WRZESIEŃ	Bronisław
1	Stefana
Niedziela	
2	
Poniedziałek	Słońce: 5.02—18.42

TEATRY

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — o 6.30. „Niedziela”; POLSKI, NOWY I MARCINEK przerwa urlopową.

W poniedziałek teatry nieczyn- ne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
GNIEZNO: Polonia: „Angelika i król”; KOSCIAN: „Wikingowie”; poniedziałek: nieczynne; LESZNO: „Niefortunny dzień”; poniedziałek: „Kobiety nie bij nawet kwiatem”; NOWY TOMYSL: „Wilcze echa”; poniedziałek: nieczynne; OBORNICKI: „Żywy Mateusz”; i „Cala na- przód”; poniedziałek: nieczynne; SREM Klubowe: „Samotny jeź- dziec”; poniedziałek: nieczynne; SŁON- ko: „Hatori”; SRODA: „Najwie- szo widok świata”; poniedziałek: nieczynne; SZAMOTULY: „Przy- stanek autobusowy”; poniedziałek: „Na gie godzin”; niedz. i poniedziałek: „Czardziejska lampa Alladyna”; WAGROWIEC: „Lebiedź kontra Lebiedź”; i „Kaukaska branka”; poniedziałek: nieczynne; WRZESNIA: „Gra bez reguł”; i „Czardziejska lampa Alladyna”; poniedziałek: nie- czynne.

CHODZIEŻ: Ceramiki: „Grek Zor- ba” i „Niezwykła pogoń”; Noteci: „Dżingis Chan”; CZARNKÓW: „Sublokator”; poniedziałek: nieczyn- ne; GOSTYN: „Panie i panowie”; i „Włóczęgi polscy”; KALISZ: Kos- most: „Księżniczka”; Oaza: „Syno- wie Katie Elder”; Stylowe: „Dzie- ci kapitana Granta”; i „Otello z prowincji”; KOŁO: „Świat grozy” i „Operacja Y”; KONIN: „Dżingis Chan”; KROTOSZYN: „Bohater naszych czasów”; poniedziałek: nie- czynne; MIEDZYCHOD: „Porad- niki matrymonialny”; poniedziałek: nieczynne; OSTROW: Roma: „Ko-

Kłwi sekretarz generalny PKOl

Polscy sportowcy przed Olimpiadą w Meksyku

XIX Letnie Igrzyska Olimpijskie zbliżają się milowymi krokami. Już tylko 42 dni pozostało do ich otwarcia. O sprawach związanych z występowaniem w Meksyku polskich sportowców mówi sekretarz gene- ralny PKOl — Leonard Grześkowiak.

— Trzon polskiej ekipy olimpijskiej znany jest już od dłuższego czasu. Kiedy jednak poznamy o- stateczny, imienny skład naszej reprezentacji?

Nastąpi to 4 września. W dniu tym odbędzie się plenarne posie- dzenie PKOl, które definitywnie ma zatwierdzić polską reprezen- tację olimpijską. Obecnie związki sportowe składają swoje propo- zycje. W takich dyscyplinach, jak: boks, kolarstwo, jeździectwo, sko- ki na wodę, podnoszenie ciężarów, szermierka czy strzelectwo, skła- dy na Meksyk już są w zasadzie wyraźnie zarysowane. Są jednak dyscypliny, w których istnieje je- szcze szereg problemów do rozwią- zania. Dotyczy to przede wszyst- kim lekkiej atletyki. Wiele chyba wyjaśni mecz z Anglią. Kłopoty są również z pływakami. Dotych- czas jedynie dwóch z nich zostają- to minima olimpijskie, a pewni do niedawna kandydaci na wy- jazd Langer i Klukowski jakoś nie mogą odnaleźć swojej formy.

Widomo już jednak, że do Me- ksyku wyjadzie ok. 175 zawodni- czek i zawodniczek, a łącznie z kierownictwem, trenerami, lekar- zami, sędziami itp. — blisko 250 osób. Skład liczbowy będzie więc mniejszy od reprezentacji, która uczestniczyła w olimpiadzie rzy- mskiej, ale większy nieco od ekipy w Tokio. Warto przy tym dodać, że wysłanie ekipy do Meksyku będzie nas mniej kosztowało niż ekspedycja tatarska. Jest to wyn- ki korzystnej umowy zawartej z gospodarzami Olimpiady.

O ile koszykarze zakwalifikują się do turnieju olimpijskiego, to Polacy startować będą w Meksy- ku w 15 dyscyplinach. Niekorzy- stna jest jednak obsada przez nas

Krótkofalowcy lowia „lisa”

Dzisiaj rozpoczynają się VIII Centralne Zawody Krótkofalow- ców Ligi Obrony Kraju pod ha- siem „Jowy na lisa”. Jest to tzw. amatorska pelengacja, której kon- kurencja przeprowadzone zostaną w okolicach Poznania. Zawody trwające do 6 września będą pod- sumowaniem całorocznej działal- ności klubów łączności LOK. Każde województwo wystawia 4-osobową ekipę, która ubiegać się będzie o mistrzostwo indywidualne i zesp- ołowe. Organizatorzy — Zarząd Wo- jewódzki LOK w Poznaniu, zapro- sili na te imprezę ekipy Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączno- ści co niewątpliwie podniesie o- gólny poziom zawodów.

Centralne zawody krótkofalow- ców, będące imprezą o charakte- rze techniczno-obronnym, pozwo- lią na sprawdzenie poziomu wy- szkolenia technicznego uczestni- ków, znajomości posługiwania się mapą, orientacji w terenie oraz sprawności fizycznej. Każdy z uczestników musi w określonym czasie wypelengować ukryte w le- sie nadajniki („lisy”), które poda- wać będą sygnały na ustalonych częstotliwościach. (s)

poszczególnych konkurencji olim- pijskich. Na ogólną ich liczbę 172 nasi sportowcy startować będą za- ledwie w 98.

— Jak należałoby ocenić szanse polskich olimpijczyków w Meksy- ku, oczywiście bez wstawiania się w jakieś szczegółowe przewidywa- nia?

— Jedno jest pewne. W Meksy- ku konkurencja będzie bardzo silna. Do tej Olimpiady poszcze- gólne kraje wyjątkowo starannie się przygotowywały. Wysokość, na jakiej po raz pierwszy odbę- dzie Igrzyska sprawiła, że — jak ni- gdy dotychczas — w procesie przygotowań uczestniczyły zespoły naukowców i lekarzy.

Nasi olimpijczycy otrzymali rów- nież wszystko to co było im po- trzebne. Praca szkoleniowa daje coraz lepsze wyniki. Na podsta- wie obserwacji mogą stwierdzić, że zawodnicy i trenerzy robią wszystko, aby walczyć o najwy- szsze osiągnięcia. Kadra olimpijska, to zespół ambitny, pracowity, zda- jący sobie sprawę po co jedzie do Meksyku. Natomiast trudniej jest mówić na temat szans medalow- ych. Ogólny poziom sportu świa- towego stale wzrasta. Wprawdzie mamy orientację w sporcie euro- pejskim i światowym, nie znamy jednak dokładnie sytuacji w Ame- ryce Płd. czy w trzecim świecie. Sądzę, że w Meksyku będzie du- żo fukusów. Moim zdaniem egza- min będą zdawać młode organi- zmy, dobrze wytrenowane. Tym bardziej, że — jak zwykle — od- grywać będą dużą rolę dodatko- we czynniki, jak sędziowanie czy losowanie. Zresztą, jak zawodne są wszelkie przewidywania, opar- te nawet na konkretnych prze- stankach, świadczy Olimpiada Zi- mowa w Grenoble. Po zawodach, które odbyły się tuż przed Igrzys- kami, nasi „kombinatorzy” klas- yczni jechali tam jako faworyci. Tymczasem pech sprawił, że nie zdobyli oni żadnego medalu. Wal-

KTO Z KIM GDZIE?

godz. 9 — Ogólnopolski turniej te- nisa stołowego o puchar WKFF i T. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.
godz. 10 — Kajakowe mistrzostwa Polski seniorów. Jezioro Mal- tańskie.
godz. 11 — Lech Poznań — Górnik Wojkowice. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi. Stadion na Dębcu.
godz. 12 — Polonia Poznań — Gryf Słupsk. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywoje- wódzkiej. Boisko przy ul. Har- cerskiej.
godz. 15 — Kajakowe mistrzostwa Polski seniorów — biegi fina- łowe. Jezioro Maltańskie.
godz. 16 — Międzynarodowy turniej piłki nożnej juniorów — spotka- nia finałowe. Stadion na Dębcu.
godz. 18 — Lech Poznań — Akti- vist Lahammer. Międzynarod- owo mecz hokeja na trawie. Boisko przy ul. Maratońskiej.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie”. — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot- niczego — „Socjaldemokracja Kró- lestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę”. — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — wy- stawa indywidualna Cz. Romiń- skiego „69 dni z tymi co na mo- rzu”. — g. 10-15.
Pałac Kultury (Salon Wystawo- wy) — wystawa fotografów o te- matyce przyrodniczej J. Herc- zniaka — g. 12-20.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3): 8.15 Fr. Duran- te, opr. Lualdi — Koncert f-moll Nr 1 na ork. symf. 8.30. Prze- krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fa- la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dla dzieci w wieku przedszkol- nym „O dziwnym wuju czarodzie- ju” — słuch.; 10.20 Polski zesp. rozrywk.; 10.30 Piosenka miesia- ca; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Zgadnij, sprawdzić odpowiesz”; 12.10 „Karabin i pióro” — o twór- czości W. Zukrowskiego; 12.40 Pio- senki żołnierskie; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanow- skiego; 14.30 „W Jeziorkach”; 15. Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyar.; 16.20 Teatr PR: „Dziwna miłość Jane Eyre” — słuch.; 18.05 Radio- wa lista przebojów — sierpień 1968 Plebiscyt 17 Rozgłoszeń; 19 „Przy- muzyce o sporcie”; 20.31 „Maty- siakowie”; 21.01 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 21.31 Ze- spół Dziewiatka; 22. Mel. rozrywk.; 22.41 R. Maciejewski; 23.05 Fragmenty „Requiem” poświęco- nego pamięci poległych w woj- nach wszystkich czasów; 23.30 Gra Ork. PR w Krakowie; 23.45 Gra- na Studio Jazowego PR; 23.45 Nicola Paganini — Karol Szyma- nowski 3 Kaprysy z opusku; 0.10-3 Program z Krakowa.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczkom polskim; 9.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopols- ka niedziela; 12.10 Public. między- narodowa; 12.20 Poranek symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krako- wie; 13.30 Konc. Centralnego Zesp. Artyst. Wojska Polskiego; 14 Konc. polskich solistów; 14.26 Z muz. polskiej; 15 Dla dzieci „Ma-

ka będzie więc trudna, zwłaszcza że nasi przeciwnicy dysponują większymi możliwościami.

Chciałbym podkreślić ogromną pomoc, jaką już od dłuższego cza- su okazuje nam Ambasada PRL w Meksyku. Pragnę przekazać jej za to słowa najwyższego uznania. W Meksyku od szeregu lat pracu- ją polscy trenerzy. Również i oni swoją postawą, a przede wszyst- kim uzyskowanymi wynikami w pracy szkoleniowej przyczyniają się do wzrostu autorytetu nasze- go kraju wśród gospodarzy naj- bliższej Olimpiady — powiedział na zakończenie L. Grześkowiak.

Olimpijskie rozmaitości

Znicz olimpijski w swej drodze z Aten do Meksyku dotarł — jak podawaliśmy — drogą morską do Barcelony. Uroczystość przenie- sienia „Świętego płomienia” ze- statku na ląd miała podniosły cha- rakter. Przez noc z czwartku na piątek płomień znajdował się w re- prezentacyjnej sali ratusza w Bar- celonie. Członkowie przedstawiciel- stwa miejskiego, sportowcy i dzie- la bez przerwy dyżurowali przy- zniczu. Dalej będzie on podróżo- wał przez teren Hiszpanii drogą lotniczą.

W drogę do Meksyku wyruszyli już dwaj jeźdźcy czechosłowaccy Alois Starosta i Jan Sudek wraz ze swymi koniami „Mustafa” i „Queen Elisabeth”. Konie i jeźdźcy prze- być mają drogą lodową trasę do Holandii, skąd samolotem odle- ca do Meksyku. Jak podają agencje zachodnie, pierwsze konie z Euro- py przybędą do Meksyku 6 wrze- śnia. Będą to konie ekipy Szwaj- carii, Francji i NRF, które wspólnie zorganizowały dla swych ru- maków transport lotniczy.

Prezydent MKOl Avery Brundage wystąpił list do wszystkich kraj- ów, komitetów olimpijskich oraz międzynarodowych federacji w poszczególnych dyscyplinach spor- tu, w którym przypomina o ob- owiązku przestrzegania uchwał antydopingowych MKOl oraz o tym, że w Meksyku zawodniczki poddawane będą obowiązkowym badaniom pici.

Austria reprezentowana będzie w Meksyku przez 39 sportowców, którym towarzyszyć będzie 19 dzie- łaczy. Austriacy mają bardzo skromne nadzieje, ponieważ ich re- prezentanci w letnich dyscypli- nach sportu nie mają medalowych szans.

Nadal nie wiadomo czy siatkar- ze Rumunii wezmą udział w tur- nieju olimpijskim. Rumuński ko- mitet Olimpijski powziął wstępna decyzję o niewystąpieniu swego ze- społu męskiego ze względu na sła- by poziom, jaki aktualnie repre- zentuje. Nie wycofano jednak dru- żyny z turnieju — ponieważ Ru- muni w ostatnim okresie wyraźnie poprawili swą formę, być może, że w ostatniej chwili otrzymają zgodę na wyjazd.

riensztacka opowieść” słuch.; 15.46 Muz. rozrywk.; 15.50 Konc. cho- pnowski; 16.05 Władysław Kędra — fortepian; 17.05 Warszawa: Tygo- dnik Dźwiękowy; 17.30 „Piosenki o naszych sprawach”; 18 Wiecej literacko-muzyczny „Polski wrze- sień”; 21.22 Stare i nowe melodie; 22. Ogólnop. i Pozn. wiadom. spor- towe; 22.30 Serenady i kołysanki; 22.38 Niedzielne spotkanie z mu- zyką; 23.42 Serenady i kołysanki.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Gu- bernator” — odc. 3 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Pieśni o wojnie i prze- ciw wojnie; 18.20 „Sny” — rep- ortaż; 18.35 Sylwetka piosenkarza — S. Przybylski; 19 „Mustarda po- obiedzie” — słuch. groteskowe; 19.30 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 19.55 Kryminał z komentarzem „Gdzieś na niemiędzy”; 20.15 Lukrecja Bitch- chocka; 20.15 Lukrecja van Beetho- ven — III Koncert fortepianowy c-moll op. 37; 20.35 Spotkanie na fermacie; 21.25 Powracająca melo- dyka — „Rozumiał się wierz- by płaczące”; 21.45 Opera — I. Strawińskiego — „Żywy rozpust- nika”; 22.05 Gwiazda siedmiu wie- ziorów — Dusty Springfield; 22.30 Już Nostradamus przewidział — rep.; 22.35 Barok, klasycyzm, ro- mantyzm — czyli muzyczne pro- pozycje The Swingle Singers; 23.05 Pociąg gruziński; 23.05 Muzyka po- 23-ciej — w roli głównej Trio Jac- ques Loussier; 23.50 Śpiewa Ewa Demarczyk.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3): 8.20 Wiazan- ka melodii; 8.25 „W Jeziorkach”; 9.35 Polska muzyka klasyczna; 9.39 Konc. rozrywk.; 10 „Sad” fragm. opow.; 10.20 Gdzie są te dawne u- stępowa muzyka ludowa różnych narodów; 10.40 „W szafie wol- ności”; 11 Od solisty do orkiestry; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Konc. solistów jugosł.; 13.20 U nas tak po swojemu „Audycja z cyklu „Wieść tańczy i śpiewa”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Rozmo- wa o kulturze z Olsztyna; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci „Piszę awantury” — Mary Elwyn Patchett; 15.55 Transm. między państw. meczu lek- koatletycznego Polska Wielka Bry- tania; 17.10 „Popołudnie z młodo- ścią”; 18 Konc. „Warszawa da- sie lubi”; 18.40 Muz. i Aktual;

Tour de Pologne przez Wielkopolskę

W najbliższy czwartek 5 bm. rozpocznie się dwudziesty piąty ko- larski wyścig Dookoła Polski, tym razem w obsadzie międzynarodo- wej. Jego organizatorami są Polski Związek Kolarski, redakcja „Dziennika Ludowego” oraz Rada Główna LZS.

W tym roku po kilkuletniej przerwie, wyścig Dookoła Polski prowadzić będzie przez wojewódz- two poznańskie. Miastem etap- owym w Wielkopolsce będzie Piła. Kolarze przyjadą tam 14 bm. z Górzowa Wielkopolskiego, zaś następnego dnia wyruszą na trasę prowadzącą z Pili do Torunia. Już od dłuższego czasu w Pile prowadzone są przygotowania do- przyjęcia kolarzy. Komitet eta- powy czyni starania aby 14 bm. wszystko było zapiekie na przysio- wiowy „ostatni guzik”.

W tegorocznym wyścigu starto- wać będzie cała aktualnie naj- lepsza czołówka kolarska naszego kraju (bez olimpijczyków). M. in. w pierwszym zespole CRZZ poja- dą Goleczka, Wolski, Kudra, Bochnia i Zapala. LZS reprezen- towany będzie przez Gawliczka, Kozłowski, Polewiaka, Dylika i Woźniaka. W skład drugiej re- prezentacji CRZZ wchodzi: Swi- derski, Janik, H. Kowalski, Lan- giewicz i Pawlak. Z drużyny za- granicznych najsilniejszym wy- daję się być zespół Holandii złożony z zawodników, którzy wezmą u- dział w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Do czołowych kola- rzy tej drużyny należy Jan Kre- kels zwycięzca tegorocznego wy-ścigu Dookoła Austrii. Poza tym w ekipie holenderskiej pojedzie Piłnen — zdobywca brązowego medalu na mistrzostwach świata w 1967 roku.

A oto szczegółowa trasa XXV WDP:

5. 9. — I etap Warszawa — Kiel- ce (194 km);
6. 9. — II etap Morawica — Bu- sko Zdrój indywidualnie na czas (36 km), III etap Busko Zdrój — Limanowa (147 km);
7. 9. — IV etap Limanowa — Ży- wiec (152 km);
8. 9. — V etap Żywiec — Ryb- nik (172 km);

Rugbiści Posnaniai powrócili z ZSRR

Zespół rugbistów Posnaniai roze- grał dwa spotkania międzynarod- owo w Kownie z tamtejszą druży- ną Stokles — najlepszym obecnie zespołem Litwy w tej dyscyplinie sportu. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem posnaniaików 14:13 (8:6). Rewanż przyniósł zwycię- zstwo gospodarzom 14:6 (6:6). Poziom obu meczów był bardzo dobry. Rugby od kilkadziesiąt lat w Związku Radzieckim sportem bar- dzo popularnym. Reprezentacja te- go kraju przygotowuje się do startu na międzynarodowej are- nie pod kierunkiem trenera fran- cuskiego. Drużyna Stokles Kowno przyjeżdża do Poznania w końcu września br.

Rugbiści Posnaniai występowali w Związku Radzieckim bez swo- go trenera A. Rohnaka, który o- becnie przebywa na seminarium szkoleniowym w Paryżu zorganizo- wanym przez Międzynarodową Federację Rugby. (s)

19.05 Z księgarskiej lary; 19.20 „Na ukowej rolnikom” 19.40 Pieśni wal- czącego Wietnamu; 20.25 „Czas i ludzie” o problemach ZBoWiD-u; 20.41 Na organach ki- nowych gra Jackie Davis z tow- sekcji rytmicznej; 20.50 konc. ży- we; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.01 „Wrzesień — Dni walki”; 22.30 „Piosenki o naszych sprawach”; 23.15 Konc. wieczorny w programie utwory Rachmaninowa i Dwor- zaka; 0.10-3 Program z Olsztyna.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2.

PROGRAM II: FALA 407 i UKF 69,74 MHz; 8.55 „Fala 56”; 8.45 W pogodnym nastroju; 9.35 Śpiewa Mark Bernes; 9.55 Konc. muz. baro- kowej; 10.25 Oczy jak dwie niko- we monety”; 10.45 Z twórczości Claude Debussy’ego; 13.15 W rytmie polki; 13.25 „W dawnej szkole” fragm. pow. „Kordian i cham”; 13.45 Konc. muz. polskiej; 14.10 Konc. rozrywk.; 14.40 „Cała jaskra wość” fragm. pow. 15 Włoskie can- to; 15.30 Kwadrans mel. w wyk. ork. „101 smyczków”; 15.45 Magazyn Nowości Techniki 17.10 Gra Zespół J. Millana; 17.25 Niedzielne re- manenty sport. E. Pacholskiego; 17.30 Pozn. Konc. Żywe; 18.10 Opow. „Czerwone Opaski”; 18.30 „Widok na” — wydarzenia, opi- nie refleksje — ze świata nauki; 18.45 Piosenki staro-warszawskie; 19.07 Dawne melodie w nowym o- pracowaniu; 19.30 Kroki we mgłę „Złote rybki” opow.; 20 „Jazz od frontu i od kuchni”; 20.35 Notat- nik kulturalny; 20.45 Kwadrans mel. ludowych; 21.30 Konc. z na- grań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. A. Markowskiego; 22.51 Muz. rozrywk. 23.15 „Ambicje i starty”; 23.30 Gra Zespół W. Kołankowskie go; 23.50 Ostatnie wiadomości.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator” odc. 4 powie- ści Roberta Penn Warren’a; 17.40 J.S. Bach — III Suita orkiestrowa D-dur — gra ork. kameralna Fe- stiwalu w Bath; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Tydzień na UKF-ie; 18.20 Karolinka — gawe- dka; 18.30 R. Waschko i jego płyty — Bossa Nova w oryginalu; 19.00 23 odc. „Potopu” w wyd. dźwięko- wym; 19.30 Zanim kupisz, poslu- chaj — nowa płyta Czesława Nie- mena; 19.45 1:1 — o sporcie rozma- wiają B. Tomaszewski i S. Wysocki.

dalekopisem

FINAL TURNIEJU ŻUŁOWEGO O „SREBRNY KASK”

W Gdańsku rozegrany został V ostatni indywidualny turniej żu- łowy o „Srebrny Kask”. Na torze gdańskim bezkonkurencyjny był Piotr Brzda z Sparty Wrocław, który wygrał wszystkie biegi, zdo- bywając 12 pkt. Na drugim miej- scu uplasował się A. Mastowski z ROW Rybnik 9 pkt. Dalsze miej- sca zajęli: 3) Kosek (Polonia Byd- goszcz) — 8 pkt. 4) Działkowiak (Stal Górzów) — 8 pkt., 5) Marsz (GKS Wybrzeże) — 7 pkt.

ZAWIĘJA — CZWARTY

Polski żeglarz, członek kadry o- limpijskiej, Andrzej Zawiewa, spi- suje się nadal bardzo dobrze na rozgrywanych w Medembli w Ho- landii żeglarskich mistrzostwach Europy w klasie „Finn”. W piąt- kowym — piątym wyścigu mi- strzostw Polak wywalczył szóste miejsce i utrzymał w ogólnej kła- syfikacji wysoką, czwartą pozycję. Nowym liderem został po tym wyścigu reprezentant NRF — Ma- res. W czółowie różnice punktowe są niewielkie i wszyscy zależy od ostatniego szóstego wyścigu, który rozegrany zostanie dzisiaj.

REKORD ZSRR W SKOKU O TYCZCE

Na odbywających się w Charko- wie mistrzostwach Ukrainy w lek- kiej atletyce ustanowiony został rekord Związku Radzieckiego w skoku o tyczce. Genadij Bliznic- ow przeszedł poprzeczkę na wy- sokości 5.24.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA

MŁODECH TENISISTÓW
30 bm. w drugim dniu finałowe- go turnieju o drużynowe mistrzost- wo Polski w tenisie juniorów, który odbywa się na kortach sto- lecznego AZS, Sopocki Klub Teni- sowy wygrał z Warszawiakami 7:4, a AZS Warszawa pokonał Start Radom również 7:4.

SUKCES RUMUNÓW

W piątek, w drugim dniu odby- wającego się w Szczecinie między- narodowego turnieju zapasniczego juniorów, odbyły się walki finało- we.

A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach: waga 48 kg — A. Kudelski (Gwardia); 52 kg — C. Jonescu (Rumunia); waga 56 kg — F. Mot (Rumunia); 60 kg — N. Apostol (Rumunia); 65 kg — S. Izman (Węgry); 70 kg — C. Albu (Rumunia); 75 kg — I. Dumitru (Rumunia); 81 kg — F. Kampl (LZS); 87 kg — H. Klucha (LZS); 87 kg — J. Urban (Węgry). (t)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 9.20 — Przypomina my radzimy; 9.30 PKF; 9.40 — „Spotkania z przyrodą”; 10.10 — Teatr Młodego Widza — Janusz Domagaliak — „Banda Rudego”; odc. I pt. „Taki sobie pajak”; 10.55 — Centralne uroczystości Dni Ludowego Lotnictwa Polskie- go; 14.10 — Koncert Muzyki pol- skiej; 14.50 — „Westerplatte” — film z cyklu: „Polacy na fron- tach II wojny światowej”; 15.10 — Przemiany; 15.40 Reportaż z II Ogólnop. indywidualnych zawo- dów ratowników wodnych; 16.25 — „Pierwszego dnia” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.50 — „Płyną tratwy” — film, prod. Polskiej; 17.15 — Estrada literacka — Stanisław Grochowiak — „Pol- nische Wirtschaft”; 17.45 — „Wszystko o Warszawie” — tele- turniej czytelników „Kuriery Polskiego” z czytelnikami „Stoli- cy” prowadzą: Krzysztof Nam- nienko i Wiesław Sachs; 18.40 — Program publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Orzeł” — fab. film polski; 21.30 — Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK: 16.50 — Wiado- mości; 17 — Dla dzieci — „Nasza szkoła” — rep. filmowy; 17.25 — „Spacerkiem po kinach”; 17.55 — „Jutro konferencja”; 18.10 — „Etap prawdy” z cyklu „Medale i detale”; 18.30 — „Wietnamu dzień powszedni” — film dokument. prod. polskiej; 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — V TV Festiwal Teatrów Drama- tycznych — Leon Schiller — „Ku- lig”; Przeniesienie z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie ze- studia TV w Łodzi; 21.35 — „Drzy- mała” — program publicyst.; 22.05 — Kino Krótkich Filmów; 22.35 — Dziennik.

TV zastrzeżę prawo zmian. I